

America's oldest independent  
Polish-language newspaper

Published since 1908  
in Stevens Point, Wisconsin

US Price \$2.25

No. 4 • Rok/Vol. 114

Sobota, 24 lutego 2024

Saturday, February 24, 2024

# GWIAZDA POLARNA

## Chiński Nowy Rok 2024:

AGNIESZKA KOWALSKA

Jednymi z najważniejszych i najpopularniejszych świąt w Chinach i innych krajach azjatyckich są niewątpliwie obchody Księżycowego Nowego Roku, które wiążą się z wieloma ciekawymi tradycjami, takimi jak masowe podróże w celu odwiedzenia krewnych czy jedzenie ulubionych słodyczy. Ujawniamy, kiedy nastąpi Chiński Nowy Rok 2024, jak długo obchodzony jest Chiński Nowy Rok i jakie tradycje są w czasie jego trwania przestrzegane.

### Księżycowy Nowy Rok

Nazwa ta odnosi się do festiwalu, który jest obecnie obchodzony w krajach azjatyckich. Jest to w szczególności święto, podczas którego ludzie cieszą się z początku nowego roku księżycowego. Oznacza to, że poszczególne miesiące w tym przypadku reprezentują cykle księżycowe, które są zgodne z kalendarzem księżycowym lub księżycowo-słonecznym. Ważnym czynnikiem jest

zatem czas potrzebny Księżycowi na okrążenie Ziemi.

Kiedy jest Nowy Rok Księżycowy? W przeciwieństwie do najpopularniejszych na świecie obchodów Nowego Roku, które są regulowane przez kalendarz gregoriański i przypadają na 1 stycznia każdego roku, nadejście Księżycowego Nowego Roku jest określane astronomicznie, przez drugi nów Księżyca po przesileniu zimowym (lub trzeci, jeśli kończący się rok zawiera wbudowany trzynasty miesiąc). Tak więc konkretna data według naszego kalendarza przypada zawsze między 21 stycznia a 20 lutego.

Księżycowy Nowy Rok jest dziś obchodzony w wielu różnych kulturach. Oprócz Chin, gdzie te święta są prawdopodobnie najbardziej znane, można je również znaleźć w Wietnamie czy Korei. Księżycowy Nowy Rok jest również obchodzony na japońskim archipelagu Ryukyu, który obejmuje wyspę Okinawa, podczas gdy sama

**ciąg dalszy na str. 12**



Od lewej: Krzysztof Kolumb (Andrzej Pelczyński), Jurek Majcherczyk, dr Manuel Rosa i adiutant Diego de Arana (Antoni Litwinowicz)

## Bal Podróżnika z Krzysztofem Kolumbem

Śmiało można powiedzieć, że Bal Podróżnika to poważne, o ogromnym prestiżu wydarzenie wśród Polonii północno-wschodniej części USA. W tym roku po raz kolejny odbył się w eleganckiej restauracji Royal Manor w Garfield, NJ, w sobotę, 3 lutego. Gościem Honorowym 26. Balu Podróżnika był dr Manuel Rosa, odkrywca prawdziwej historii Krzysztofa Kolumba, a gościem specjalnym Rafał Brzozowski, który miał zadbać o to, aby uczestnicy wysmienicie się bawili.

Przy wejściu goście byli witani i zapraszani do wspólnego zdjęcia przez samego Krzysztofa Kolumba w towarzystwie jego adiutanta kapitana Diego de Arany oraz dr. Manuela Rosy. Tłem do fotografii były trzy banery – jeden z logami sponsorów balu i dwa przedstawiające historię Krzysztofa Kolumba.

### Bal z Rafałem Brzozowskim

To był świetny wybór. Nie tylko prowadził zabawę, ale też kilkakrotnie sam

wystąpił. Śpiewał, zachęcał do wspólnego śpiewania i tańczenia. Bo Rafał Brzozowski to polski piosenkarz, prezydent telewizyjny, konferansjer i osobowość medialna. Od kilku lat prowadzi najpopularniejszy show TVP *Jaka to melodia?* oraz *The Voice Senior*. Jest też muzyczną gwiazdą koncertów, takich jak: Letnia Trasa Dwójki i Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu.

W tegorocznym Balu Podróżnika wzięło udział 250 osób. W zdecydowanej większości były to osoby, które

**ciąg dalszy na str. 20**

POSTMASTERS - Send address change to: POINT PUBLICATIONS, INC.

PO BOX 286, STEVENS POINT, WI 54481

Gwiazda Polarna Bi-Weekly

USPS 232500

Periodicals postage paid in Stevens Point, WI and additional mailing offices.

Delivered to the Post Office as Periodicals on Monday, February 19, 2024

Dostarczono na pocztę jako "Periodicals" w poniedziałek, 19 lutego 2024 r.



**POLART**  
1-800-278-9393  
Crystal, T-shirts, Pottery, and more...  
[www.Polart.com](http://www.Polart.com)



Detail from new shirt design.

# Widziane z Chicago

## Nawet anegdotą Trump wstrząsa światem

MAREK BOBER

Skrytykowano i zrugano Donalda Trumpa za jego ostatnią wypowiedź o NATO na wszystkie sposoby. Szkoda tylko, że przypisano mu wypowiedź nieprawdziwą. A wystarczyło dobrze ją wysłuchać lub dobrze przetłumaczyć. W zamian włożono mu w usta słowa, których nie wypowiedział. Zdaniem jego przeciwników na wiecu w Karolinie Południowej miał powiedzieć, że z państwami, które są członkami NATO i które na obronę nie przeznaczają 2 proc. Budżetu, Rosja może sobie robić, co chce. Że byłby skłonny namawiać Rosję, że na takie państwa może uderzać.

Tak po prawdzie były prezydent mówił o pomocy zagranicznej udzielanej przez USA i że ta pomoc nie może być rozdawaniem pieniędzy. Jeżeli już taka pomoc jest udzielana,

to musi być w formie pożyczek – nie może to być pomoc bezzwrotna. I nawiązał do NATO.

### Zmanipulowane słowa

– Zmusiłem ich, żeby płacili. Dopóki się nie pojawiłem, NATO było rozbite. Powiedziałem, że wszyscy muszą płacić – głosił. – Wtedy mówili: „A jeśli nie zapłacimy, czy nadal będziesz nas chronić?” Powiedziałem: „Absolutnie nie”. Nie mogli uwierzyć w taką odpowiedź. Nigdy wcześniej nie widzieliśmy, żeby zaczęto przeznaczać więcej pieniędzy.

W czasie swej prezydentury Trump wiele razy mówił i naciskał, aby państwa członkowskie NATO wywiązywały się z umowy o 2 proc. budżetu na wojsko. Szczególnie chodziło mu o Niemcy.

Przytoczmy teraz najważniejszy fragment jego wypowiedzi: – *Jeden*



foto: Archiwum

z prezydentów dużego kraju wstał i powiedział: „A co, proszę pana, jeśli nie zapłacimy i zostaniemy zaatakowani przez Rosję, czy będzie pan nas chronić?” Powiedziałem: „Nie zapłacicie, to tamiesz umowę”. A on na to: „Tak, załóżmy, że tak się stało”. „Nie, nie chroniłbym cię. Wtedy zachęcałbym ich, żeby robili, do cholery, co sobie chcą. Trzeba płacić. Musisz zapłacić swoje rachunki”. I wtedy pieniądze zaczęły napływać.

Jeśli w tej wypowiedzi jest zachęta Rosji do agresji na inne państwo, to trzeba mieć złą wolę i chęć przypisywania Trumpowi demonicznych zamiarów. Były prezydent mówił jasno, że trzeba zachęcać inne państwa, wręcz zmuszać je do ponoszenia kosztów. Że ich bezpieczeństwem nie można obarczać wyłącznie amerykańskiego podatnika. Powiedział jedynie, że jeśli komuś się z góry zagwarantuje bezpieczeństwo, ten ktoś ze swojej strony w kwestii tego bezpieczeństwa nic nie zrobi. Tyle i aż tyle.

### Krytyka Białego Domu

Wypowiedź Trumpa, może celowo zmanipulowana, obiegła świat i przyniosła szereg komentarzy. Rzecznik Białego Domu Andrew Bates odpowiedział: – *Zachęcanie do inwazji morderczych reżimów na naszych najbliższych sojuszników jest przerażające i wykracza poza wszelkie ramy oraz zagraża amerykańskiemu bezpieczeństwu narodowemu, globalnej stabilności i naszej krajowej gospodarce. Oświadczenie wystosował sam prezydent Joe Biden: – Przywództwo Ameryki na arenie międzynarodowej i wsparcie dla naszych sojuszników mają kluczowe znaczenie dla zapewnienia Amerykanom bezpieczeństwa tutaj, w domu. Jeśli mój przeciwnik, Donald Trump, będzie w stanie odzyskać władzę, to już daje jasno do zrozumienia, że porzuci naszych sojuszników z NATO, jeśli Rosja zaatakuje i pozwoli Rosji „zrobić, co do cholery chce” z nimi.*

– *Służba na stanowisku naczelnego dowódcy to najwyższy obowiązek, który powinien mocno leżeć na sercu osobom sprawującym ten urząd – dodał. – Przyznanie się Donalda Trumpa, że zamierza dać Putinowi zielone światło dla większej liczby wojen i przemocy, kontynuowania brutalnego ataku na wolną Ukrainę oraz rozszerzenia swojej agresji na naród polski i kraje bałtyckie jest przerażające i niebezpieczne.*

Głos zabrał także sam szef paktu, Jens Stoltenberger. – *NATO pozostaje gotowe i zdolne do obrony wszystkich sojuszników – powiedział. – Jakikolwiek sugestie, że sojusznicy nie będą się wzajemnie bronić, podważają całe nasze bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo USA oraz narażają amerykańskich i europejskich żołnierzy na zwiększone ryzyko. Oczekuję, że niezależnie od tego, kto wygra wybory prezydenckie, Stany Zjednoczone pozostaną silnym i zaangażowanym sojusznikiem NATO.*

Wpływowy senator Marco Rubio, republikanin z Florydy, oświadczył zaś, że nie odebrał słów Trumpa jako sugestii, iż nie będzie bronił krajów z zaległościami finansowymi. – *Donald Trump był prezydentem i nie wyprowadził nas z NATO – powiedział i dodał, że podczas jego kadencji wojska amerykańskie stacjonowały we wszystkich krajach NATO.*

– *Powiedzmy szczerze, Donald Trump nie jest członkiem Council on Foreign Relations – oznajmił. – On nie mówi jak tradycyjny polityk.... Stwierdził, że NATO było słabe i rozbite, dopóki nie przejął władzy, gdyż inni nie płacili swoich składek, a potem opowiedział historię o tym, jak wykorzystał dźwignię finansową, aby przekonać innych, aby stanęli na wysokości zadania i stali się bardziej aktywni w NATO. I dodał: – Nie mam żadnych obaw. Był już prezydentem. Wiem dokładnie, co zrobił i co robi z sojuszem NATO. To musi być sojusz, a nie obrona ze strony Ameryki z matymi i młodszymi partnerami.*

ciąg dalszy na str. 23

**POLAMER**

Paczki do Polski?  
Tylko polamer!

Wysyłamy do Polski i całej Europy:  
paczki, auta, mienie, kwiaty i upominki

Wyślij w jednym z naszych biur, u agenta  
bądź przez Polamerusa.com!

Więcej informacji:  
Tel. 773-774-8855  
Polamerusa.com

**POLAMER**



## Moim zdaniem

Na przestrzeni wieków drastycznie zmieniło się postrzeganie tego, co faktycznie jest zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego. Dlatego doszliśmy do momentu, w którym grupa szaleńców na spędach w Davos może bezkarnie spiskować przeciwko pozostałej części ludzkości.

Niedawno obradowało Światowe Forum Ekonomicz-

pierwsze, że to teoria spiskowa. Po drugie, że nawet jeżeli chcą tak złych rzeczy, to przecież nie uda im się ich wprowadzić.

Ale czy nie jest to normalne, że jeżeli ktoś spiskuje przeciwko porządkowi społecznemu, propaguje niemoralność, pochwała zbrodnię i szykuje zamach na wolność obywateli i własność prywatną, to odpo-

głowy prawie wszystkich państw i szefowie prawie wszystkich rządów, a sam Klaus Schwab bez wstydu wyznał w jednym z wywiadów, że skorumpował już kilkudziesięciu rządzących?

Problem w tym, że nurty rewolucyjne doprowadziły do wypaczenia samej natury władzy. Oszustwo polega na tym, że nie zmieniła się definicja bezpieczeństwa publicznego, ale zmieniły się wytyczne. W starożytności i w średniowieczu dobru

# Od herezji do fake newsów

FILIP OBARA

ne. Jaka byłaby reakcja przeciętnego człowieka, gdybym powiedział, że uczestnicy tego wydarzenia powinni trafić za kratki dla dobra wszystkich ludzi? Zapewne spotkałbym się w odpowiedzi z dwoma głównymi zarzutami. Po

wiednie służby pozbawiają go swobody i stawiają przed sądem?

Jest. Tylko powiedzmy sobie szczerze: kto miałby ich aresztować, skoro brylują na tych szwajcarskich (a raczej kosmopolitycznych) salonach

wspólnemu zagrażało wszystko, co niemoralne, to znaczy podważające ład społeczny, a w porządku nadprzyrodzonym – przeszkadzające na drodze do pojednania z Bogiem (ewentualnie bogami). Dziś fałszywie pojęte „dobro wspólne” nie odnosi się już do ogółu obywateli zgodnie z ponadczasowymi zasadami, lecz do wąskiej kasty kierującej się nierozumną ideologią.

Nawet rządy (zarówno przed-, jak i posanacyjne) II Rzeczypospolitej – o której trudno powiedzieć, że była modelowym państwem konserwatywnym, realizującym zasady cywilizacji chrześcijańsko-klasycznej i katolickiej nauki społecznej – prowadziły represje przeciwko organizacjom wywrotowym: komunistom, socjalistom, lewicowcom czy choćby radykalnym żydom z ŻOB (Żydowskiej Organizacji Bojowej).

Było wówczas oczywiste, że podważanie zastanego porządku społecznego, czy choćby prawa własności, jest tym rodzajem ekstremizmu, który należy wyeliminować, aby uniknąć przewrotu. Władza, choć wysoce niedoskonała, miała jeszcze pewne pojęcie o swoich właściwych kompetencjach, do których należy dbanie o bezpieczeństwo, o ład w państwie, w którym to celu konieczne jest użycie przemocy wobec grup, które tym dobrom zagrażają.

ciąg dalszy na str. 22

## Redaktorskim okiem

### Mocarstwo bez granic

Amerykański podatnik z własnej kieszeni utrzymuje miliony nielegalnych emigrantów, którzy po przekroczeniu granicy korzystają z przywilejów często niedostępnych dla przeciętnego obywatela USA. To efekt polityki imigracyjnej prezydenta Bidena i jego kliki. Sam Biden opowiada wszem i wobec, że kryzysu nie ma, a jego twierdzenie, iż brak porozumienia w Senacie co do ustawy imigracyjnej powoduje taki stan rzeczy, mija się z prawdą. W rzeczywistości proponowana ustawa jest politycznym chwytem, który miałby wesprzeć politykę otwartych granic i sfinansować plan nieograniczonej nielegalnej imigracji. Żadna nowa ustawa nie jest bowiem potrzebna.



Federalne prawo imigracyjne daje już Bidenowi możliwość zamknięcia granicy i on i jego doradcy doskonale o tym wiedzą. Istniejące uprawnienia prezydenta do zamknięcia granic zostały wykorzystane w 2018 roku przez prezydenta Trumpa, który zamknął granicę dla cudzoziemców z niektórych krajów terrorystycznych i innych do czasu, kiedy Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego mógł ustalić pochodzenie cudzoziemców. Trump działał zgodnie z Kodeksem Prawa Federalnego USA, który stanowi, że gdy prezydent stwierdzi, iż wjazd jakiegokolwiek cudzoziemca lub jakiegokolwiek kategorii cudzoziemców do USA byłby szkodliwy dla interesów państwa, może on w drodze proklamacji i na taki okres, jaki uzna za stosowny, zawiesić wjazd wszystkich cudzoziemców lub dowolnej kategorii cudzoziemców.

Prezydent może także sam ustalać zasady, regulacje i nakazy dotyczące wjazdu cudzoziemców. Oprócz tych szerokich, praktycznie nieograniczonych uprawnień prezydenta, również szef amerykańskiego urzędu celnego i ochrony granic, jest upoważniony, aby tymczasowo zamknąć każde przejście graniczne, jeśli jest to konieczne w odpowiedzi na konkretne zagrożenie dla życia ludzkiego lub interesów narodowych.

Otwarta granica południowa Stanów Zjednoczonych jest niewątpliwie problemem bezpieczeństwa narodowego i stanowi oczywiste zagrożenie. Miliony nielegalnych imigrantów korzystają z niewiarygodnych ulg finansowych z kieszeni amerykańskiego podatnika. Wśród nich są handlarze ludźmi, przemytnicy narkotyków, przestępcy i terroryści, którzy swobodnie wkraczają na teren kraju, nie napotykając żadnych przeszkód. Joe Biden nie potrzebuje ustawy Senatu, by problem rozwiązać. Potrzebuje siły woli i skutecznego działania, którego brakuje.

Jacek Hilgier  
pointpub@sbcglobal.net

## GWIAZDA POLARNA

Polish-American Biweekly  
Published by Point Publications, Inc.  
Library of Congress ISSN 0740-5944

Jacek Hilgier – Publisher  
and Editor-in-Chief

Jolanta Hałaczkiwicz  
– Associate Editor

Monika Pawlak –  
Art Editor

Maria Legieć –  
korespondentka z Niemiec

Editorial and Business  
Office (adres redakcji):  
PO BOX 286  
Stevens Point, WI 54481

www.gwiazdapolarna.net

Email address:  
pointpub@sbcglobal.net

Tel. (715) 345-0744

Business hours Monday – Friday, 9 am to 5 pm

We are not responsible or liable for content of classified material thus marked. All advertising in *Gwiazda Polarna* is accepted subject to the approval of the Publisher, who reserves the right to reject or cancel any advertisement at any time. The advertiser agrees to indemnify and hold Point Publications, Inc., harmless for any claims (including, but not limited to, libel, invasion of privacy, copyright infringement or plagiarism) arising from the publication of advertising copy. Unsolicited material will not be returned.

Copyright 2024 by Point Publications, Inc.



KANCELARIA PREZESA  
RADY MINISTRÓW

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW  
KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW W RAMACH KONKURSU  
POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ 2022

Publikacja zawiera jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

# Z USA i ze świata

## Pożar na terenie wojskowym w Rosji

W Iżewsku w Rosji doszło do ogromnego pożaru. Ukraińskie media podają, że ogień opanował rosyjską fabrykę wojskową. Anton Heraszczenko, były wiceminister spraw wewnętrznych Ukrainy, przekazywał z kolei, że mowa o poligonie wojskowym. Rosyjskie media najpierw milczały na temat zdarzenia, a następnie przekazały, że eksplozja nastąpiła w czasie „zaplanowanych testów silników raketowych”.

Do sieci trafiły nagrania, na których na horyzoncie widać ogromny pożar. Jak przekazuje Anton Heraszczenko, były wiceminister spraw wewnętrznych Ukrainy, który także udostępnił wideo, pożar miał wybuchnąć na terenie poligonu wojskowego w Iżewsku w Rosji.

„Rosyjskie kanały mediów społecznościowych publikują wideo z pożaru na terenie poligonu wojskowego w rosyjskim Iżewsku. Na razie brak oficjalnych komentarzy ze strony władz rosyjskich” – napisał w komunikacie Heraszczenko. Jak dodał, „miejscowi donoszą, że jesz-

cze przed pożarem słychać było eksplozje”.

Lokalne władze podawały, że bezzałogowy statek powietrzny miał zostać zestrzelony, a następnie spaść na teren przedsiębiorstwa. Jak przekazano w komunikacie: „Pożar szybko zlokalizowano, straż pożarna i służby ratunkowe szybko przystąpiły do pracy”.

## Nowoczesny sprzęt dla Polski

Departament Stanu USA zatwierdził możliwą sprzedaż systemów radarowych do Polski. Szacunkowy koszt sprzętu wyniesie 1,2 miliarda dolarów. Chodzi o cztery aerostaty rozpoznawcze o kryptonimie Barbara.

Jak precyzuje agencja, Departament Stanu USA zatwierdził możliwość sprzedaży systemów do rozpoznania przestrzeni powietrznej i radarów powierzchniowych, a także powiązanych z nimi elementów logistyki.

„Dobre wieści zza oceanu. Departament Stanu USA zezwolił na sprzedaż Polsce czterech aerostatów rozpoznawczych. Wkrótce zakończenie negocjacji i podpisanie

umowy. Po dostawie nowych systemów do Wojska Polskiego monitorowanie nieba wejdzie na zupełnie nowy poziom” – napisał Paweł Bejda, sekretarz MON.

W ramach przyszłej umowy Wojsko Polskie otrzyma nie tylko nowoczesny system radiolokacyjny, obejmujący komponent naziemny i powietrzny, ale również szerokie wsparcie m.in. pakiety logistyczne, szkoleniowe oraz dokumentację techniczną. Aerostaty BARBARA dołączą do systemu wczesnego ostrzegania i rozpoznania. Niebawem w Polsce pojawi się pierwszy element tej układanki – samolot SAAB 340 AEW.

## Ropa za kwiaty

Interesy z Afryką na złość Holendrom? Taki pomysł zaprezentował rosyjski poseł Siergiej Gawriłow. Rosja miałaby – zgodnie z planem – rozpocząć handel barterowy z afrykańskimi państwami. W zamian za ropę naftową otrzymywałaby tulipany, róże i irysy. Gawriłow przekonywał, że Moskwa ma potencjał, aby stać się prawdziwym centrum kwiatowym.

Wywołanie wojny na Ukrainie doprowadziło do nałożenia poważnych ograniczeń na rosyjskie surowce. Ropa naftowa zalega w magazynach. Na Kremlu głowią się, w jaki sposób pozbyć się „czarnego złota”.

Na pomoc przyszedł jeden z posłów Dumy Państwowej. – *Możemy nabywać tulipany i inne kwiaty z Kenii, Ekwadoru i Kolumbii na zasadzie barteru, w zamian za ropę* – miał stwierdzić Siergiej Gawriłow.

Parlamentarzysta zaznaczył, że podstawą wymiany byłoby zbudowanie „długotrwałego partnerstwa na rzecz rozwoju biznesu kwiatowego w naszym kraju”. Wyjaśnił, że chodzi m.in. o organizację pakowania, sortowania i przechowywania roślin.

W ten sposób – tłumaczył – Rosja utarłaby nosa niedawnemu europejskiemu partnerowi. Moskwa dotychczas importowała kwiaty z Holandii. Wybuch wojny oraz nałożenie sankcji doprowadziło do zerwania współpracy

i wpisania Holendrów na listę państw „nieprzyjaznych Rosji”.

Handel z partnerami z Afryki i Ameryki Południowej miałby doprowadzić do uratowania rosyjskiego rubla, ochrony przed nadpłatom i działaniami spekulantów. Ci ostatni – zdaniem Siergieja Gawriłowa – „nadal wysyłają duże kwoty w euro za kwiaty do Holandii – kraju, którego cała kwiatowa gospodarka opiera się na przechowywaniu, pakowaniu i odsprzedażaniu po zawyżonych cenach”.

Poseł stwierdził, że Rosja ma potencjał, żeby stać się centrum kwiatowym specjalizującym się w tulipanach. W tej dziedzinie mogłaby korzystać z doświadczeń sąsiedniego Kazachstanu.

– *Ojczyznę tulipanów jest Kazachstan, a nie Holandia, która uważa się za kwiatową stolicę tulipanów* – argumentował rosyjski polityk. Wskazał, że obecnie najlepsze róże pochodzą z Etiopii, Ekwadoru i Kolumbii, a tulipany i egzotyczne rośliny z Kenii.

## Zdecydowana reakcja papieża

– *Błogosławieństwo osób par tej samej płci budzi zgorzniecie. To hipokryzja* – oświadczył papież Franciszek. Głowa Kościoła katolickiego uważa, że zgodnie z deklaracją *Fiducia supplicans* chodzi o uświęcenie osób, a nie związków.

– *Ludzie bardzo cierpią, my duchowni niekiedy żyjemy wygodnie. Trzeba dostrzegać pracę, cierpienie ludzi* – podkreślił.

Papież udzielił wywiadu na łamach włoskiego tygodnika *Crede*. Franciszek odniósł się w nim do oskarżeń, jakie padają pod jego adresem po opublikowaniu deklaracji *Fiducia supplicans*.

– *Nikt nie gorszy się tym, jeśli udzieli błogosławieństwa przedsiębiorcy, który wyzyskuje ludzi, a to jest bardzo ciężki grzech. Tymczasem zgorzniecie budzi to, jeśli udzieli go homoseksualiście* – oświadczył Franciszek. Zdaniem papieża „to jest hipokryzja”, ponieważ „sercem dokumentu jest przyjmowanie”.

Papież Franciszek odniósł się do opublikowanej w grudniu 2023 roku deklaracji Dykasterii Nauki Wiary *Fiducia supplicans* o duszpasterskim znaczeniu błogosławieństw. Otwiera ona możliwość błogosławienia tzw. par nieregularnych, w tym osób tej samej płci.

Dokument zastrzega jednocześnie, że owe uświęcenie musi odbywać się poza jakimkolwiek rytuałem czy imitacją małżeństwa.

Papież wyjaśnił wcześniej, że błogosławi się „nie związek, ale osoby”.

W tym samym wywiadzie Franciszek nawiązał też do stanu swojego zdrowia, w tym trudności z poruszaniem się mówiąc: – *Kościółem rządzi się głową, a nie nogami*.

## GWIAZDA POLARNA

### ZAPROSZENIE DO PRENUMERATY

Wypełnij, wtnij, wyślij:

**GWIAZDA POLARNA**

**PO BOX 286**

**Stevens Point, WI 54481-6452**

Do zamówienia prosimy dołączyć opłatę

czekiem lub przekazem pocztowym M.O.

Zamawiam prenumeratę GWIAZDY POLARNEJ  
za specjalną cenę \$45 rocznie.

Półroczna prenumerata tylko \$28. Cena dla nowych prenumeratorów.  
Zniżkowa prenumerata zagraniczna: w Kanadzie na rok US\$55, na pół roku US\$34; w innych krajach na rok US\$70, na pół roku US\$43. Egzemplarze gazety wysyłane są pocztą II klasy.

Prenumerata roczna     Prenumerata półroczna  
 Prenumerata na kwartał

Imię i nazwisko nowego prenumeratora

Adres (Miasto, stan, ZIP)



**Sprawy majątkowe:**  
pośrednictwo w sprawach  
spadkowych/majątkowych w Polsce  
dotyczących osób  
zamieszkałych w USA

GUZIOR ARMBRECHT MAHER

## Adwokat Jerzy Guzikor

**Prawo emigracyjne:**

- zielone karty
- przedłużanie i zmiana wiz
- obywatelstwo amerykańskie
- obrona w procesach deportacyjnych
- wizy pracownicze, studenckie, turystyczne

tel. 612-373-0007

# Putin, Tucker, Trump i Tusk...

JACEK MATYSIAK

Dużo słów padło ostatnio w orbicie dwugodzinnego wywiadu, jaki była gwiazda stacji FOX News, Tucker Carlson (teraz Tucker Carlson Network), przeprowadził z Władimirem Putinem. Oceny tego medialnego wydarzenia wahają się od pochwał za złamanie tabu, do pomówień o zdradę. Wyłania się z tego kilka zagadnień, które warto poruszyć.

Putin zaprezentował się jako imperialnie rozmarzony spadkobierca carycy Katarzyny Wielkiej („Rosja jest najwspanialsza, kiedy podbija sąsiadów”) i wielkiego demokracji Stalina, któremu też wszystko, co wolne za granicą, autentycznie zagrażało. W imperialnym gładzeniu Putina co raz to brzmiało polonofobiczne uczucie, które nieustannie wypełzało z zatęchłych grobowców imperialnej Rosji. Więc dla nas Polaków to nic nowego, jednak dziwi, że zostało wypowiedziane w tak sowiecki, prostacki sposób. To Polska uwiodła zachodnich „Rosjan” zamieszkujących tereny dzisiejszej Ukrainy, buntując i odrywając ich od maturskiej Rosji. Według Putina najpierw było państwo rosyjskie (czytaj moskiewskie). Zapomnij o pierwszym państwie Rusinów w Kijowie. Biedny Bolesław Chrobry nie wkroczył do Kijowa, tylko chyba do Moskwy.

Według znakomitego postsowieckiego historyka Putina, Polska współpracowała z Hitlerem – podał nawet przykład rozbioru Czechosłowacji. Chodziło o odebranie Czechosłowacji (a w rzeczywistości Niemcom) zdradziecko i krwawo zagarniętego w 1919 r. Zaolzia. Upředzimy potakiwaczy wyjaśniając, że Polacy stanowili 80 procent populacji tych obszarów i min. J. Beck obawiał się propozycji Hitlera, aby (jesień 1938 r.) wymienić ewentualnie zajęte przez niego polskie Zaolzie na przeciwie etnicznie niemiecki Gdańsk. Zarzucił też Polsce, że nie zgodziła się na postulowany przez Stalina przemarsz wojsk sowieckich na pomoc Czechosłowacji. Tu Putin wykazał się nieznaną tekstu układowi sowiecko-czechosłowackiego, w którym Stalin zaznaczył, że udzieli pomocy, dopiero po tym, jak podobnej pomocy udzieli Pradze Francja (!). Wnikliwy historyk Putin ani nie bąknął o rewolucyjnej wyprawie bolszewików na Warszawę, skąd w 1920 r. Polacy odesłali bolszewików – jak powiedział Piłsudski – do ich „gównianego kraju”.

Putin jedynie przelotnie nadmienił inicjujący II wojnę światową niemiecko-sowiecki pakt przyjaźni (Ribbentrop-Mołotow), czyli współ-

ne zbrojne uderzenie na Polskę, jej zniszczenie i rozgrabienie jej ziem przez dwóch socjalistów (Stalin międzynarodowy, Hitler narodowy). O zaopatrywaniu Hitlera przez Stalina w materiały potrzebne do prowadzenia wojny z Francją w 1940 r. Putin nie słyszał. O wspólnych konferencjach Gestapo i NKWD w Zakopanem, których celem było niszczenie polskiej inteligencji, pewnie Putin nie ma zielonego pojęcia. Popisał się też sugerując, że Polska właściwie doprowadziła do wybuchu II wojny światowej (!).

Wracając do Ukrainy, Putin podkreślił, że nie ma takiego narodu jak Ukraińcy, a całemu temu zamieszaniu winni są właśnie Polacy, przez narzucanie tamtejszym Rosjanom nazwy „Ukraina” (czyli ziemia u krańca polsko-litewskiego państwa). Ciekawe więc, dlaczego Rosja sowiecka utworzyła sowiecką republikę ukraińską? Co jeszcze bardziej zabawne, w 1954 r. ta Ukraina została przez republikę rosyjską obdarowana Krymem (!), który Putin niedawno (2014 r.) przywrócił Rosji.

Putin zapewnił Tuckera, że Rosja nie ma apetytu na pożeranie kolejnych państw, takich jak Łotwa czy Polska. No chyba, że ta wredna rozmarzona w swoich wolnościach Polska zaatakuje maturską Rosję. Głodny terytorialnie Hitler też nigdy nie myślał o zniszczeniu Polski. Dopiero „polski atak” na niemiecką radiostację w Gliwicach kompletnie wyprowadził go z równowagi i pokojowego nastawienia.

Pewnie Putin uważa, że małe Czechenia nie mogła zatrzymać swojej wywalczonej od Rosją niepodległości, bo to strasznie zagrażało poczuciu bezpieczeństwa pokojowo usposobionej Rosji. A prezydent Czechenii Dżochar Dudajew prawdopodobnie popełnił samobójstwo, połykając putinowską rakietę, może według historyka Putina cierpiał na depresję?

Teraz Polacy już mogą spać spokojnie, mając za sąsiada życziwego lidera o gołęmbim sercu, który wyznał, że Polski nie zaatakują i już. Można mu chyba wierzyć, choć na krótko przed inwazją Ukrainy też zapewniał, że tego nie uczyni.

W swoim sowieckim ciosanym wywodzie historycznym przypomniał nieco cierpiącego na demencję Joe Bidena, z uśmiechem wciskając Tuckerowi swoją wersję rzeczywistości. Jednak Tucker, który chwalił się swoimi studiami nad historią Rosji, zachował się biernie, nie próbując kontrować i korygować przekłamaną

sowiecką hagdę, by sprowadzić cara Wowkę na ziemię. Z drugiej strony mamy przez to wgląd w poziom wiedzy i myślenie amerykańskich elit o Rosji.

Spójrzmy więc na problem amerykańskich konserwatystów w myśleniu, dla nas niezrozumiałym pojmowaniu Rosji, jaką ona historycznie była i jaką jest dzisiaj. Trzeba wyjść od uproszczenia, że amerykańscy konserwatyści, przeciwstawiając się kroczącemu lewicowemu totalitaryzmowi tak w UE, jak i w Ameryce, szukają w świecie sojuszników, którzy dbają o interesy swoich narodów i sprzeciwiają się pochodowi globalistów z NWO. Do tego obozu trzeba zaliczyć: Trumpa, Erdogana, Orbana, Kaczyńskiego, Bolsonaro, Putina, Milei, Wilders, Meloni, etc.

W oczach amerykańskich konserwatystów (oczywiście wykluczamy tu związanych z przemysłem zbrojeniowym RINO, NeverTrumpers i neocons), każdy, kto na świecie opiera się globalistycznej lewicy i jej planom zlikwidowania praw obywatela i zamienienie swoich (ogłupiających) wyborców w cyfrowe owieczki, jest sojusznikiem wolności i tradycyjnych wartości. Oczywiście konserwatyści nie mają pojęcia o korupcyjnej naturze rosyjskiego oligarchicznego systemu, a jeśli coś wiedzą, to w ich mniemaniu można to usprawiedliwić. Nie rozumieją czysto imperialistycznych i tradycyjnie rosyjskich pobudek Putina. Tucker niedawno użalał się nad losem prześladowanych ortodoksyjnych chrześcijan przez ukraiński reżim Zeleńskiego, nie mając pojęcia o tym, że ukraińska Cerkiew wyzwoliła się spod kontroli rosyjskiej Cerkwi, a konflikt przebiega po linii narodowościowej. Ukraińska Cerkiew nie chce dłużej być częścią rosyjskiej, historycznie przecież tak bardzo związanej z władzą w Moskwie.

Z polskiego podwórka na platformie X odgłosy krytykujące brak decyzji w amerykańskim Senacie o przyznaniu dalszych \$61 mld dla Ukrainy wydał aktualny premier Tusk, który zachował się jak prowincjonalny piłkarz, który pomylił boiska. Wygląda na to, że w Brukseli nauczył się arogancji i chamstwa i tym właśnie pochwalił się w swoim wpisie. Teraz trzeba by go wysłać do jakiegoś pipidówka, aby przypomniał sobie podstawowe zasady dobrego wychowania; a może on ich nigdy nie miał? Ta pogarda i palenie mostów z naszym na dziś największym sojusznikiem można jedynie tłumaczyć tym, że Tusk nie reprezentuje interesów Polski, a jedynie Berlina i Brukseli. Może najpierw powinien nauczyć się dyplomacji od swojego ministra Radka (ale podobno z pustego nie nalejesz).

Oczywiście przynoszący Polakom wstyd tweet Tuska zauważono

i spotkał się z odpowiedzią kilku senatorów (m.in. Vance i Rubio) oraz analityków i ze zdziwieniem jak trzeba być kiepskim politykiem, aby z takim zapalem bezmyślnie szkodzić swojemu krajowi. Może Tusk zapomniał, że jest teraz premierem i chciał tradycyjnie „dokopać Kaczorowi”? Innymi słowy postrzegany jest w USA jako ponemiecki niewypał...

Tuska nie interesuje wysokie prawdopodobieństwo powrotu jesienią do Białego Domu D.J. Trumpa. W polskich MSM gadające głowy wyraziły wielkie oburzenie na wypowiedź Trumpa na wiecu w Południowej Karolinie. Trump powtórzył to, co już mówił wcześniej o karygodnym braku odpowiedzialności europejskich państw NATO w zakresie finansowania własnej obronności (2 proc. budżetu, Polska ma już 4 proc.). Trump nie lubi Niemiec i wielokrotnie szydził z nich i innych państw. Kraje te finansowały Rosję Putina (poprzez import zasobów energii) i finansując państwo socjalne ograniczały wydatki na własne bezpieczeństwo, jednocześnie oczekując, że w razie potrzeby Ameryka ich obroni przed Putinem. Tusk reprezentuje niemiecki (i francuski) interes i punkt widzenia. W skrócie sprowadzający się do wypchnięcia Ameryki z Europy i stworzenia wspólnie z Rosją euro-azjatyckiego supermocarstwa. W sumie chodzi o odnowienie starego romansu niemiecko-rosyjskiego na grobach pomniejszych państw narodowych.

Okazuje się, że aby ratować demokrację, tak w USA, jak i w Polsce, trzeba ją gwałcić. Przypomina to wprowadzanie systemu sprawiedliwości społecznej, wolności osobistej i równości przez bolszewików w Rosji. Z kolei Putin, interpretując historię w naszym rejonie Europy, mówi o potrzebie denazyfikacji Ukrainy, ale i o potrzebie zakończenia wojny. Dodajmy, że Putin, tak jak i Tusk mówią o przywracaniu prawa tak jak oni je rozumieją (!).

Na koniec uwaga, krajowi komentatorzy mówią jak postąpi, czy postępować Ameryka. Wypada przypomnieć, że nie ma jednej Ameryki, że i w USA trwa walka o władzę i w zależności od zwycięskiej opcji Ameryka może zachować się zupełnie inaczej niż poprzednio, chociaż zawsze istnieją silne wpływy potężnych korporacji i przemysłu zbrojeniowego. Z kolei aby zrozumieć amerykańską czy europejską lewicę, trzeba pamiętać, że gardzi ona cywilizacją łacińską i ją chętnie zniszczy dla urzeczywistnienia swoich utopijnych koncepcji zielonego ładu, globalnego ocieplenia vel zmian idiotycznych. Oto nasi partnerzy i sąsiedzi, w których wrogi nam diabeł siedzi.

Jacek K. Matysiak

# Prosto z Polski

## Czynnik niemiecki a sprawa polska

ROBERT STRYBEL

Truizmem jest stwierdzenie, że sąsiedztwo Germanów od zarania dziejów często bywało nie lada wyzwaniem dla ludów i ziem lechickich. Ale bywały też wyjątki. W roku tysięcznym cesarz Otto III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha i uległ czarowi władcy Polaków, księcia Bolesława (później „Chrobrym” zwanego). Według kronikarzy wódz Świętego Cesarstwa Rzymskiego był pod wielkim wrażeniem gościnności i hojności swego gospodarza, jak i potęgi oraz bogactwa jego kraju. Wyrazem tego było m.in. utworzenie pierwszego niezależnego polskiego biskupstwa gnieźnieńskiego z rodzonym bratem zamordowanego przez pogan św. Wojciecha na czele. Ponadto, podczas zjazdu gnieźnieńskiego Otto miał swój cesarski diadem nałożyć na głowę Bolesława na znak swego uznania dla jego młodego chrześcijańskiego państwa

oraz, jak uważają niektórzy historycy, symbolicznego namaszczenia go na przyszłego króla Polaków.

Choć oficjalnym celem przyjazdu Ottona była możliwość pomodlenia się przy grobie męczennika, ostentacyjnie pobożnemu cesarzowi także, a może przede wszystkim, zależało na zjednaniu poparcia Bolesława dla swojego projektu zbudowania „wszecheuropejskiego uniwersalnego cesarstwa” składającego się z czterech równorzędnych członów. Według ówczesnego łacińskiego zapisu miały to być: „Germania, Italia, Galia (Francja) i Slavintia”. Ostatni człon obejmować miał Polskę z Łużycami i Czechami pod berłem przyszłego króla Bolesława. Na czele tego imperium stali by cesarze, najchętniej o korzeniach germańskich. Czyż nie przypomina to obecnych ambicji Berlina uczynienia z Unii federalistycznego super-państwa?

Tak jak jeszcze nie wiadomo, w jakim kierunku ostatecznie pójdzie

Unia Europejska, Bolesław też nie przewidział przedwczesnej śmierci Ottona w dwa lata po pamiętnym zjeździe. Tym bardziej że jego następcę, Henryka II, podejrzewano o zlecenie zamachu na Bolesława. Zamiast rychłej koronacji Bolesław musiał stoczyć aż trzy paroletnie wojny z cesarstwem, by dopiero w 1025 r. objąć tron jako pierwszy król Polski. Jego ojciec Mieszko był władcą Polski, ale tylko z tytułem księcia.

Historia dostarcza różne przykłady polsko-niemieckiej kohabitacji. W czasach Wielkiej Emigracji po upadku powstania listopadowego w roku 1831 Polska uzyskała sporą popularność wśród Niemców. Wystarczy przypomnieć ok. tysiąca „Polenlieder” (pieśni polskich czy o Polsce) napisanych przez licznych niemieckich poetów i literatów, a wychwalających patriotyzm i męstwo polskich powstańców. Jednak bardziej typowa niż ten przemijający zachwyty była częściowa kolonizacja ziem polskich, a następnie polsko-litewskich, przez przybyszów z samych Niemiec, jak i państwa krzyżackiego. Najważniejsze polskie miasta, w tym Kraków, Poznań i Lwów, otrzymały prawa miejskie według niemieckiego Prawa Magdeburskiego, a licznymi miastami różnej wielkości zarządzili urzędnicy niemieccy. Ich rodacy często zdominowali lokalne rzemiosło, a handlem zajmowali się Żydzi i także Niemcy. Gdziekolwiek powstawały niemieckie osady rolnicze, które służyły z bardziej zaawansowanych narzędzi oraz technik uprawiania ziemi i hodowli inwentarza. Stopniowo ten nowoczesny styl kultury rolnej przenikał do gospodarstw rodzimych. Ale już wyraźnie uwidoczniły się zarodki niemieckiej megalomanii narodowej, której kulturowym wykwitem będzie m.in. hymn „Deutschland über alles”. Raz po raz niemiecki kompleks wyższości dawał o sobie znać, by wspomnieć okres po I wojnie światowej, kiedy niemiecka propaganda stawiała znak równania między oddaniem Polsce Śląska a obdarowaniem małego zegarkiem. Po I wojnie światowej niemieccy dokerzy odmówili ładowania broni i amunicji przeznaczonych dla obrony Polski przed bolszewickim najazdem.

Wracając do zarania swej państwowości, już siedem lat po debiucie Polski na scenie europejskiej Mieszko I starł się z wojskami niemieckiego margrabiego Hodona o ujście Odry i pokonał je pod Cedynią w roku 972. Starcie to zainicjowało wielowiekowy szereg wojen i bitew między sąsiadami, których granice zmieniały się jak w kalejdoskopie. Pod Grunwaldem



foto: Wikimedia Commons

Otton III (z prawej) obok Bolesława Chrobrego na rzeźbie w Szprotawie, upamiętniającej spotkanie obu władców w Iławie w drodze do Gniezna

król Władysław Jagiełło odniósł spektakularne zwycięstwo nad Krzyżakami w jednej z największych bitew średniowiecznej Europy. W okresie rozbiorów Królestwo Pruskie pod względem represyjności kulturowej prześcigało nawet antypolską politykę carskiej Rosji. We Wrześni uczniowie ogłosili strajk szkolny, kiedy pruski zaborca zakazał modlitw w języku polskim. Zaś poza wszelką skalę wybiegły lata 1939-1945, których pokłosiem była śmierć prawie 6 milionów obywateli II RP oraz miasta zamienione w gruzowiska, a liczne wsie zrównane z ziemią.

Po wojnie oba państwa niemieckie oficjalnie mówiły tylko o pokoju, sprawiając wrażenie, że pruska buta i imperialistyczne dążenia Wielkich Niemiec już bezpowrotnie wylądowały na śmietniku historii. Ale w Niemczech Zachodnich Związek Wypędzonych cały czas agitował za odzyskaniem swoich „heimatów”: Pomorza, Śląska i dawnych Prus Wschodnich. Na temat polskich „ziem odzyskanych” wydany jeszcze w 1956 r. zachodniemiecki podręcznik szkolny pisał: „Miliony Niemców musiały opuścić strony ojczyste, w których od stuleci żyli ich ojcowie i które dzięki pracowitości ich rąk zmieniły się z dziczy w kwitnący kraj. (...) Chociaż Polacy nie byli w stanie zagospodarować swoich nowych terenów tak, jak to było za Niemców, przedstawiciele trzech światowych mocarstw przyzwolili na konferencji

NEUF  
NIERUCHOMOŚCI

WARSZAWA  
KRAKÓW  
WROCLAW

RYNEK PIERWOTNY

Z nami kupisz mieszkanie w Polsce bez prowizji

Skontaktuj się z nami i poznaj ofertę

WhatsApp  
MAJA NIEMCZYCKA  
+48 511 269 054  
MAJA.NIEMCZYCKA@NEUF.COM.PL

WYKOŃCZENIE POD KLUCZ!  
SPRAWDŹ DOSTĘPNE PAKIETY

NEUF.COM.PL

w Poczdamie na wypędzenie prawowitych niemieckich właścicieli”. Takiej wersji historii uczyło się żyjące obecnie pokolenie zachodniemieckich emerytów.

Blżej naszych czasów główny nurt zjednoczonych Niemiec piał z zachwytu na temat Polski, bo papież Polak, Wałęsa, Solidarność i determinacja Polaków doprowadziły do upadu nienawidzonego muru berlińskiego oraz zjednoczenia Niemiec. Niemcy poklepywali po plecach odważnych, walczących o wolność Polaków, którzy teraz dostarczali gospodarce niemieckiej tanią robocizną przy zbiorze szparagów i innych płodów rolnych, jak i stolarzy i hydraulików oraz kobiet do opieki nad dziećmi i starcami. Przemysł niemiecki mógł liczyć na tanie tereny w Polsce pod budowę montowni samochodów i innych swoich wyrobów. Biznes niemiecki znalazł w RP dogodny teren do ekspansji i do dziś więcej Polaków robi zakupy w niemieckich supermarketach i innych sklepach sieciowych niż w polskich, których po 35 latach od upadku PRL jest nadal jak na lekarstwo. Ale w ostatnich latach coś się zaczęło zmieniać. M.in. już nie opłaca się Polakom zbieranie szparagów. Z powodu Merkelowej polityki otwartych drzwi dla nieudokumentowanych migrantów wzrosła przestępczość w Niemczech, a wielu Niemców boi się wychodzić z domu po zmroku.

W Polsce turyści niemieccy nie mogą się nadziwić, że zarówno dniem, jak i późnym wieczorem mogą bezpiecznie zwiedzać i spacerować. Choć w Polsce Angela Merkel uchodzi za najbardziej pro-polskiego kanclerza Niemiec, to jej nieprzemysłowa polityka imigracyjna doprowadziła do powstania i rozwoju Alternative für Deutschland (Alternatywa dla Niemiec), mocno prawicowej partii antyimigracyjnej. W całym kraju AfD cieszy się ok. 20-procentowym poparciem, a w sąsiadującej z Polską Brandenburgii na nią głosowałyby 40 proc. wyborców.

Dzięki jej dynamicznemu rozwojowi w ostatnich latach, chyba po raz pierwszy na przestrzeni minionego milenium Polska coraz bardziej staje się konkurentem zachodniego sąsiada już niegodzącym się na niskopłatne prace typu „przynies, podaj, pozamiataj”. Przykładem jest Centralny Port Komunikacyjny, który zdaniem PiS uczyniłby z Polski jeden z europejskich potęg lotniczo-kolejowo-drogowych. Ale Niemcy budują podobny hub lotniczy pod Berlinem, więc Platforma usłuźnie uznała polski projekt za przykład pisowskiej gigantomanii. Niemcom również nie podoba się pogłębianie Odry przez Polaków. PiS uważa, że pogłębienie odcinka Odry prowadzącego do portów w Szczecinie i Świnoujściu może zwiększyć ich kon-

kurencyjność o nawet dodatkowe 13 milionów ton ładunków, ale Niemcom bynajmniej na tym nie zależy. Strona niemiecka także sprzeciwia się budowie w Świnoujściu portu kontenerowego. Przecież taki już istnieje w Hamburgu.

Stosunek do Niemiec wyraźnie definiowały obie strony barykady w polsko-polskiej, a może ściślej platformersko-pisowskiej wojnie domowej. Partia Tuska oskarżała Zjednoczoną Prawicę o demonizację Niemiec i potępiała jako nierealistyczne jej żądania od Berlina wielomiliardowych reparacji wojennych. Po pierwszej wyborczej wizycie w Brukseli Tusk powiedział: – *Każdy, kto zna realia europejskie i nasze polskie, wie, że dawno nie mieliśmy w Brukseli tak lojalnego i serdecznego sojusznika polskich spraw jak pani przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.* Inna Niemka, b. kanclerz Angela Merkel, której polski premier był protegowanym, ułatwiła mu prestiżową karierę unijną. Po zmianie warty w przywództwie UE, jaka wkrótce ma nastąpić, powszechnie uważa się, że Tusk rozważa własne możliwości w nowej konfiguracji. Ponieważ kadencja von der Leyen ma się ku końcowi, nietrudno się domyślić, o czym obecny premier RP marzy. Co z tego wyniknie, jeszcze nie wiadomo, ale nie ulega wątpliwości, że pronieemieckość Tuska na pewno nie zmaleje.

## Rozmaitości

### Kpiny w Chicago

Rada miasta Chicago ma 50 radnych, z czego 49 to politycy Partii Demokratycznej, z których połowę nazwać można „progresywnymi marksistami”. Radni przegłosowali właśnie uchwałę wzywającą do trwałego zawieszenia broni w Strefie Gazy. W głosowaniu był remis, ale decydujący głos za rezolucją oddał marksista z krwi i kości, burmistrz Brandon Johnson. Tym samym Chicago stało się największym miastem w USA, którego troskliwi samorządowcy wzywali do przerwania ognia w wojnie Izraela z Hamasem.

W ostatnich 12 latach Chicago zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem morderstw. W 2023 r. doszło w mieście do 617 zabójstw i kilku tysięcy strzelanin.

Dlaczego radni nie wzywali do zawieszenia broni we własnym mieście? Chyba wiedzą, że mieszkańców by ogarnął pusty śmiech.

### Admiral ostrzega

W Senacie odbyło się przesłuchanie czterogwiazdkowego admirała Samuela J. Paparo, który jest 64. dowódcą Floty Pacyfiku Stanów Zjednoczonych. Pytano go o zagrożenia, jakie Chiny stwarzają Tajwanowi. Zauważył, że zagrożenie militarne ze strony Chin rośnie. Atak i próba przejęcia kontroli nad wyspą może nastąpić przed 2027 r. To ważny rok, bowiem wtedy obchodzona będzie 100. rocznica powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

– *Pracują nad tym każdego dnia, chcą być gotowi i mogą*

*uderzyć, a my musimy być stale czujni* – powiedział. I radził, żeby armia USA była „gotowa teraz, w przyszłym tygodniu, w przyszłym miesiącu i w nadchodzących dziesięcioleciach”, aby powstrzymać każdy atak.

Ciekawe tylko, czy U.S. Army będzie musiała w tym czasie powstrzymać atak Rosji – gdzie w Europie...

### Logika reparacyjna

Sunny Hostin jest współprowadzącą feministyczno-marksistowski program *The View* w telewizji ABC. Urodziła się w Nowym Jorku z matki Portorykanki i ojca Afroamerykanina. Twierdzi, że wszyscy ludzie w Ameryce o ciemniejszej skórze muszą otrzymać reparacje za niewolnictwo.

Niedawno w czasie programu na żywo dowiedziała się, że ma także przodków żydowskich i hiszpańskich. No i że ci hiszpańscy kolonizatorzy mieli niewolników. Jak powiedziała, był to dla niej szok. Ale ten szok nie dotyczył finansów.

– *Nadal należą mi się reparacje, więc przestańcie pisać do mnie SMS-y i e-maile, i wmawiać, że jestem białą dziewczyną i nie zasługuję na reparacje* – oznajmiła.

Ci, którzy chcą reparacji a nie byli niewolnikami, mówią tym, którzy nie mieli niewolników, że ci ostatni muszą pierwszym zapłacić, bo ich rodziny na niewolnikach się wzbogaciły.

Majątek Sunny Hostin (bez męża) wyceniany jest na 7 mln dolarów. I kto tu się i na czym wzbogacił? Na pracy czy niewolnikach?

Marek Bober

## Spółka Akcyjna Uzdrowisko Krynica-Żegiestów zaprasza do jednego z najpiękniejszych zakątków Polski – KRYNICY-ZDROJU

Dysponujemy bazą noclegową zlokalizowaną w samym sercu uzdrowiska. Oferujemy pokoje o wysokim standardzie 1-, 2-, i 3-osobowe z łazienką i prysznicem. Posilki dietetyczne dostosowujemy do indywidualnych potrzeb klienta.

Organizujemy:

- pobyty sanatoryjne
- wczasy lecznicze
- turnusy rehabilitacyjne
- pobyty weekendowe z odnową biologiczną

Za sprawą wartości wód mineralnych, jak również specyficznych walorów klimatu i krajobrazu, w naszej Spółce leczy się następujące schorzenia:

- choroby układu trawienia
- układu nerwowego
- choroby kobiece
- choroby układu moczowego
- otyłość
- cukrzycę
- choroby narządu ruchu
- choroby serca i układu krążenia

Po szczegółowe informacje na temat terminów i cen prosimy dzwonić do redakcji GWIAZDY POLARNEJ: 715-345-0744  
email: [pointpub@sbcglobal.net](mailto:pointpub@sbcglobal.net)



## JB DELI, INC SKLEP OGÓLNOSPOŻYWCZY

220 Main Street;  
Necedah, WI 54646  
tel. 1-608-565-3453

- artykuły spożywcze
- świeże polskie wędliny, wyrabiane na miejscu
- świeże pieczywo i ciasta
- świeże sałatki swojej roboty
- piwo i alkohole; słodczyce; upominki
- w sezonie letnim w soboty pieczone prosię

# Kronika Polonii

## Notatnik

### Za sto dni matura

31. Bal Studniówkowy tegorocznych maturzystów z polonijnych szkół aglomeracji chicagowskiej odbył się 27 stycznia. W sali bankietowej Drury Lane w Oakbrook Terrace, Oakbrook, IL bawiło się 597 uczniów z 37 sobotnich placówek nauczania wraz nauczycielami, rodzinami i przyjaciółmi. W gronie gości honorowych wieczoru znaleźli się m.in.: konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej dr Paweł Zyzak, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce Ewa Koch, prezes Związku Klubów Polskich dr Łucja Mirowska-Kopeć, wiceprezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce Micheline Jaminski oraz Marek Holesz z Kongresu Polonii Amerykańskiej wydziału na stan Illinois. O opiekę duchową podczas uroczystości zadbał: kapelan Zrzeszenia o. Marek Janowski i ks. Krzysztof Ciomek.

Ważnym punktem oficjalnego programu było wręczenie stypendiów dla Najlepszych z Najlepszych, czyli wyróżniających się w nauce uczniów. Ponad 40 z nich otrzymało medale, nagrody, pamiątki oraz czek w wysokości \$1000 lub \$500. Ich fundatorami byli m.in.: Związek Narodowy Polski, Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa, Legion Młodych Polek, Kongres Polonii Amerykańskiej wydział na stan Illinois, Zjednoczenie

Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich, Związek Klubów Polskich, Związek Podhalan w Północnej Ameryce, Polamer, Sling TV, LOT, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oraz wiele polonijnych biznesów, organizacji i osób prywatnych.

Tradycją chicagowskiej studniówki jest symboliczne „przejście przez setkę”. W połowie imprezy na środku sali ustawiona była wielka liczba 100; przy płynącym z głośników przeboju Czerwonych Gitar „Matura” uczniowie przechodzili przez jedno z zer liczby 100, co ma gwarantować powodzenie na majowych maturach. A że przyszłym maturzystom pomysłów na pokonanie przeszkody nie brakowało, to można przypuszczać, iż również znakomicie poradzą sobie z egzaminem maturalnym.

Decyzją Ministerstwa Edukacji i Nauki od 1 stycznia 2024 roku wszyscy absolwenci polskich szkół poza krajem na poziomie licealnym uzyskują certyfikat ze znajomości języka polskiego jako obcego na poziomie B1 bez konieczności zdawania dodatkowego egzaminu.

### Biesiada 12. Pułku Ułanów Podolskich

12. Pułk Ułanów Podolskich to oddział kawalerii Wojska Polskiego II RP, któ-

rego rodowód wywodzi się z epoki Księstwa Warszawskiego. Grupa historyczna polonijnych ułanów już od 2000 r. występuje na terenach Chicago i okolic podczas m.in. rekonstrukcji batalistycznych z okresu II wojny światowej w Rockford, IL i Lockport, IL. Jej przedstawiciele obecni są na uroczystościach uświetniających obchody Dnia Konstytucji 3 maja i upamiętniających rocznicę wybuchu II wojny światowej, bitwy warszawskiej i powstania warszawskiego. Kultywując tradycje kawalerskie, członkowie grupy są częstymi gośćmi na uroczystościach polonijnych i prowadzą zajęcia żywej lekcji historii w polskich szkołach, przekazując patriotyczne wartości najmłodszemu pokoleniom.

W Sali Rycerskiej King Hall Banquet w Villa Park, IL ponad 100 uczestników spotkało się już po raz dziewiętnasty na dorocznej biesiadzie ułańskiej zorganizowanej przez członków Stowarzyszenia Historycznego Armii Polskiej w Barwach 12. Pułku Ułanów Podolskich w Chicago.

Każdy z uczestników biesiady przed wejściem na salę otrzymał lampkę szampana oraz eskortę w towarzystwie ułana do wyznaczonego stolika. Towarzystwa zebranych przez cały wieczór dotrzymywał Bohaterski Miś Wojtek – maskotka, która nawiązuje do legendarnego syryjskiego niedźwiedzia brunatnego adoptowanego w czasie II wojny przez żołnierzy 2. Korpusu dowodzonego przez gen. Władysława Andersa, od

roku podbija serca najmłodszych i dorosłych w Chicago i daleko poza miastem.

Wśród gości obecni byli m.in.: Andrzej Janczak – komendant 90. Placówki Stowarzyszenia Weteranów Armii

lia Rachwalska, Izabela Rachwalska, Natalia Żółtowska i Lidia Gawlik, które będą pierwszymi umundurowanymi przedstawicielkami płci pięknej w 12. Pułku Ułanów Podolskich.



foto. Andrzej Moniuszko



foto. Andrzej Moniuszko

Polskiej w Chicago, Jan Puchała – założyciel i dowódca Polskich Drużyn Strzeleckich na terenach USA i Kanady oraz Beata Korzeniak, autorka książki o bohaterskim misiu Wojtku. Stosowne stroje wieczorowe nawiązujące do stylu „ułańskich lat” i scenografia – m.in. wojskowy gazik i ułańskie akcesoria – podkreślały klimat balu.

Biesiadny wieczór prowadził dyrektor polskiej szkoły im. Jana Karskiego w Palos Heights Marek Adamczyk. Oprawę artystyczną zapewnił Big Band „Stardust” i polonijny zespół Pieśni i Tańca Polonia pod dyrekcją pani Anny Krysiński oraz dj Greg Chicago.

Z dużym aplauzem zgromadzeni powitali nowych członków stowarzyszenia; ułańskie akcesoria przywdzieją wkrótce: Nata-

Wesołymi przerywnikami biesiadowania były konkursy i zabawy – wiele emocji i wesołości wywołała brawurowa szarża ułańska przeprowadzona między stolikami biesiadników.

Tradycyjnie przed północą zgodnie z kawalerską tradycją został wzniesiony toast za „zdrowie konia”. Wszak „Jak fałsz w kocie, a wierność w psie, tak wdzięk i uroda w kobiecie i w koniu. Panie! Panowie! Pijmy zdrowie konia!”.

Podczas ceremoniału „ochrzczeni ułani” stawiali swoje lewe nogi na okolicznym stoliku i opróżniali do dna kieliszki z „Wódką Ułańską”.

Więcej informacji o działalności ułańskiego stowarzyszenia na stronie Facebook: 12. Pułk Ułanów Chicago.

oprac. Andrzej Moniuszko



## POLSKIE RADIO M ADAMS, WISCONSIN

Zapraszamy do słuchania  
w każdą niedzielę od godz. 7.00 do 8.00 rano

Audycje po polsku prowadzone są przez miłośników radia.

Życzenia urodzinowe, imieninowe, ślubne – za darmo.

Ogłoszenia firmowe – po niskich cenach.

W sprawie ogłoszeń i życzeń dzwonić:

1-608-565-3453 (pytać o panią Zosię)

[www.wisconsin106.com](http://www.wisconsin106.com)

[www.polskieradiom.org](http://www.polskieradiom.org)



# Nasza Unia

## Kolejna udana edycja akcji Świąteczny Uśmiech Dziecka

Za nami kolejna udana – dzięki zaangażowaniu i szczodrości Członków Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej – akcja Świąteczny Uśmiech Dziecka. Od 24 listopada do końca 2023 roku Nasza Unia zebrała wspólnie kwotę \$150,173.

Akcja Świąteczny Uśmiech Dziecka od dziesięciu lat pomogła 25 hospicjom w Polsce, hospicjum w Wilnie oraz nowojorskiej Fundacji Uśmiech Dziecka, która przeznaczająca środki na pomoc ciężko chorym polonijnym dzieciom. Kto choć raz zobaczył cierpienie i ból w oczach dziecka, ten bez zastanowienia angażuje się w akcje charytatywne. Hospicja to miejsca bardzo ważne, budzące wielki smutek oraz żal, ale także niosące pomoc i pomagające spojrzeć na świat z nieco innej perspektywy. Opieka paliatywna obejmuje nie tylko łagodzenie bólu i innych dolegliwości, ale również problemy społeczne i duchowe chorego. Mali pacjenci w hospicjach otrzymują tu opiekę, zrozumienie oraz miłość. Ośrodki otaczają pomocą także ich rodziny i bliskich.

W kolejnej edycji akcji Świąteczny Uśmiech Dziecka Członkowie PSFCU pomogli trzem hospicjom w Polsce oraz Fundacji Uśmiech Dziecka.

**Alma Spei Hospicjum dla Dzieci** w Krakowie świadczy opiekę paliatywno-hospicyjną dzieciom z woj. małopolskiego w ich rodzinnych domach od 2008 roku.



Alma Spei towarzyszy rodzinom od momentu zdiagnozowania nieuleczalnej choroby dziecka, w codziennym zmaganiu się z jego chorobą, poprzez moment śmierci, aż po okres żałoby po stracie dziecka. Do tej pory z opieki hospicjum skorzystało ponad 250 dzieci.

**Centrum Hospicyjno-Opiekuńcze BETANIA** w Przemyślu to obecnie największa realizacja Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy w Polsce. W pustym budynku szpitala powstanie stacjonarne hospicjum i zakład opiekuńczo-leczniczy na 60 łóżek, hospicjum domowe, hospicjum perinatalne oraz usługi

rehabilitacji leczniczej. Ośrodek zapewni pomoc i troskę osobom przewlekle i terminalnie chorym. Dotychczas udało się zrealizować ponad 70 procent inwestycji.

**Hospicjum Via Spei** w Tarnowie, czyli Droga Nadziei, to dom stworzony z myślą o osobach doświadczających nieuleczalnej choroby nowotworowej. Budowa hospicjum trwała 12 lat. Uroczystość poświęcenia i oficjalnego otwarcia odbyła się 15 stycznia 2024 roku. Nowoczesne hospicjum pełni rolę kompleksowego ośrodka opieki nad nieuleczalnie chorymi osobami, dostępnego bezpłatnie również dla ludzi najuboższych i samotnych.

Założona w 1999 roku **Fundacja Uśmiech Dziecka (Children's Smile Foundation)** w Nowym Jorku niesie pomoc potrzebującym dzieciom zarówno w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych. Fundusze na pomoc dla podopiecznych fundacja zyskuje dzięki wsparciu sponsorów. Największy odzew darczyńców ma akcja organizowana przez Fundację oraz Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową, czyli „Świąteczny Uśmiech Dziecka”.

Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom za każdego dolara wpłaconego na rzecz Akcji Świąteczny Uśmiech Dziecka. Wyrażamy także podziękowania za zaangażowanie i promowanie akcji w swoich środowiskach, parafiach, szkołach i organizacjach. Bez Państwa dobrej woli oraz szczodrości tak spektakularne zakończenie tegorocznej akcji nie miałyby miejsca. Pragniemy przypomnieć, że wszystkie zebrane środki w całości trafią do odbiorców, a Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa nie pobiera żadnych opłat za prowadzenie akcji oraz przelewy pieniężne przesyłane do odbiorców tych funduszy. Wpłacone przez Państwa datki są wielką pomocą dla powyższych hospicjów i ich podopiecznych, pomogą zrealizować plany, które przyniosą ulgę oraz tak potrzebną troskę cierpiącym dzieciom.

## Atrakcyjna promocja kart kredytowych PSFCU

Początek roku jest najlepszym momentem na rezerwowanie postanowienia. Możliwe, że już ich dokonaliście. Jednak jeśli nadal przyglądasz się swoim finansom i nie jesteś pewien, jakie kroki podjąć, by finanse w roku 2024 były lepsze, sprawdź naszą promocję Kart Kredytowych.

Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa prezentuje promocję Kart Kredytowych dla obecnych oraz nowych Członków PSFCU. To doskonały moment, aby urzeczywistnić noworoczne postanowienia! Oferujemy oprocentowanie 0 proc. APR\* na okres dwudziestu miesięcy oraz możliwość przeniesienia zadłużenia z innych wysokooprocentowanych kart na 0 proc. APR

na dwadzieścia miesięcy, z opłatą transakcyjną wynoszącą 3 proc.

Jeśli posiadasz Kartę Kredytową PSFCU i otrzymałeś wiadomość o możliwości zakupów na 0 proc. APR przez dwadzieścia miesięcy lub list z informacją o możliwości przeniesienia zadłużenia, oznacza to, że Twoja karta została zakwalifikowana i możesz skorzystać z tej okazji! Nie zwlekaj, odwiedź jeden z oddziałów Naszej Unii lub zadzwoń do Centrum Obsługi Klienta, aby uzyskać więcej informacji. Pamiętaj, okres promocyjny kończy się z dniem **31 marca 2024 r.**

Jeśli nie masz jeszcze konta w Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, otwierając je, złóż jednocześnie wniosek o Kartę

Kredytową, aby móc skorzystać z promocyjnych ofert.

Jeśli nie spłacasz swojego zadłużenia na kartach kredytowych z miesiąca na miesiąc, zaliczasz się do 35 proc. Amerykanów. Według statystyk liczba ta wzrosła o 6 proc. w porównaniu z zeszłym rokiem. Analitycy podkreślają, że zadłużenie na kartach kredytowych z wysokim oprocentowaniem jest obecnie normą. Ale nie dla Członków PSFCU! Je-

śli Twoje dotychczasowe miesięczne płatności kart kredytowych pochłaniają Twój budżet i masz wrażenie, że saldo na nich nigdy nie spadnie ani nie zniknie, nadszedł czas na skorzystanie z opcji przeniesienia zadłużenia na Kartę Kredytową PSFCU. Nasze produkty noszą same korzyści, posiadają konkurencyjne, niskie oprocentowanie, system zdobywania punktów za transakcje, ochronę przed oszustwami oraz ubezpieczenie. Dowiedz się, która z oferowanych przez Naszą Unię Kart Kredytowych spełnia Twoje

oczekiwania i skorzystaj z obecnej promocji!

Jeśli rozważyłeś to, ile pieniędzy możesz potencjalnie zaoszczędzić każdego miesiąca, oraz wszystkie dodatkowe korzyści, jakie niesie za sobą posiadanie Karty Kredytowej PSFCU, Twoja decyzja będzie tylko jedna!

Aby uzyskać więcej informacji o promocji kart kredytowych PSFCU, odwiedź jeden z naszych oddziałów lub skontaktuj się z Biurem Obsługi Klienta pod numerem telefonu: 1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848).

### Promocyjne oprocentowanie



**0% APR**

na **20 miesięcy** na kartach kredytowych PSFCU na zakupach i przeniesieniu zadłużenia z innych kart.



**na 20 miesięcy**

**WIĘCEJ INFORMACJI**

W przypadku przeniesienia zadłużenia obowiązuje opłata w wysokości 3% kwoty transakcji.

\* APR – Annual Percentage Rate. Promocja trwa od 15 stycznia do 31 marca 2024 r. Kryteria kwalifikacyjne obejmują: ocenę zdolności kredytowej FICO wynoszącą 710 lub więcej dla nowych posiadaczy karty, a dla obecnych posiadaczy karty mogą mieć zastosowanie dodatkowe czynniki kwalifikujące. Karty kredytowe podlegają weryfikacji i zatwierdzeniu kredytu. Po zakończeniu okresu promocyjnego oprocentowanie powróci do standardowego oprocentowania zgodnie z informacją w umowie konta. Promocja dotyczy jednej karty na Członka PSFCU i nie obejmuje kart biznesowych i zabezpieczonych depozytem. Mogą obowiązywać dodatkowe ograniczenia. Promocja może ulec zmianie w dowolnym momencie bez powiadomienia.

# Rozmowy GP

LESZEK WĄTRÓBSKI: Centrum Szkolenia Bojowego Drawsko im. płk. dypl. Franciszka Sadowskiego potocznie nazywane jest Poligonem Drawskim.

PŁEK TOMASZ KLONOWSKI: Nasz poligon wojskowy, znajdujący się w południowej części gminy Drawsko Pomorskie oraz w północnej części gminy Kalisz Pomorski, powstał 2 lutego 1946 roku. Ćwiczą na nim wojska lądowe i siły powietrzne. Nasz poligon ma powierzchnię prawie ponad 34 tys. ha. Pierwotnie jednostka dyslokowana była w Jeleninie pod Szczecinkiem i nosiła nazwę Komenda Poligonu Artyleryjskiego. W styczniu 1949 przeniesiono ją do Oleszna, gdzie znajduje się do dziś. Pierwsze ćwiczenia wojsk zachodnich na naszym poligonie odbyły się we wrześniu 1996 (ćwiczenia „Ułański Orzeł 96”) i uczestniczyła w nich brytyjska 7. Brygada Pancerna „Szczerów Pustyni” gen. bryg. D. Montgomery.

**- Jakie zadania szkoleniowe stawia sobie Wasze Centrum?**

- Podstawowym naszym zadaniem jest zapewnienie szkolenia wojsk lądowych oraz - w ograniczonym zakresie - wojsk lotniczych Sił Zbrojnych RP oraz innych armii NATO, a także stworzenie im warunków do szkolenia ogniowego, taktycznego, strzeleckiego i specjalistycznego wraz z zaspokojeniem potrzeb logistycznych. Szkolenia te przeprowadzane są na terenie pasów taktycznych w obozowiskach poligonu i poza nim. Od kilku lat na poligonie odbywają się manewry wojsk NATO, m.in. amerykańskich, brytyjskich, włoskich oraz niemieckich.

**- Ważną rolę wychowawczą spełniają w Centrum szkolenia, odczyty i spotkania organizowane np. w związku z wydarzeniami historycznymi.**

- Tak było np. dziś - dokładnie w 161. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Zaprosiliśmy na nie komendanta Klubu Historycznego 1861.pl - pana Romualda Sadowskiego z Ujny w powiecie kieleckim, gdzie

trwały liczne walki powstańcze. Wygłosił on prelekcję o wybuchu powstania styczniowego. To był naprawdę bardzo ważny i istotny dla nas dzień. Historia jest przecież bardzo ważnym czynnikiem w naszym życiu. Musimy często do niej wracać, aby pamiętać, co wydarzyło się

o profilu mundurowym. Na początku był to Zespół Szkół Mechanicznych im. KEN z Poznania, a w ostatnich latach współpracujemy z Zespołem Szkół w Kaliszu Pomorskim im. Pamięci Ofiar Terroryzmu 11 września. Ta siedmioletnia już współpraca zaowocowała wspólnym

- I jednym z większych w Europie. Ćwiczą tu głównie wojska z krajów NATO. Tylko niezmiernie rzadko przyjeżdżają tu wojska spoza Paktu NATO. Na terenie naszego poligonu są i ćwiczą wojska amerykańskie. Są tu rotacyjnie, mają swoje strzelnice i swój sprzęt. Ćwiczą

tu bardzo dobry system symulacji walki, jeden z najnowocześniejszych w Europie. System ten pozwala na zobrazowanie pola walki oraz wprowadzenie żołnierza w realistyczny scenariusz, w którym każdy walczący wyposażony jest w odbiornik laserowy, symulujący trafienia i rany. Ma to wymusić na żołnierzach oraz dowódcach ćwiczących pododdziałów realne zachowanie na całym polu walki, co pomoże w przyszłości uniknąć błędów, które żołnierze często popełniali w ćwiczeniach taktycznych bez prawdziwego przeciwnika, stojącego po drugiej stronie barykady.

Ćwiczenia żołnierzy wyposażonych w karabinki, które strzelają laserami, są następnie obserwowane i analizowane przy odbiornikach. One realnie pokazują, czy było to trafienie czy żołnierz został ranny, czy zabity. Kiedy mógł zginąć, to na ekranie pokazuje się czerwony krzyżyk i zapala się lampka, co pokazuje, że żołnierz nie ukrył się dobrze i nie wykonał jakiegoś ruchu taktycznego, aby się skryć przed nieprzyjacielem. W taki sposób każdy żołnierz dowiaduje się, że zginął i nie może uczestniczyć w dalszej części tego realistycznego scenariusza walki.

**- Tegoroczne manewry NATO „Steadfast Defender 2024”, czyli „Niezlomny Obrońca”, będą największymi ćwiczeniami NATO od kilkudziesięciu lat w Europie.**

- Będzie się na nich szkolić ok. 90 tys. żołnierzy z 31 krajów członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego i Szwecji, która czeka na wejście do Paktu. Będzie też ponad 50 okrętów - lotniskowce, fregaty, korwety i niszczyciele - ponad 80 myśliwców, śmigłowców oraz dronów, ponad 1100 wozów bojowych, w tym 166 czołgów, 533 wozy piechoty i 417 transporterów opancerzonych. Manewry będą jasną demonstracją naszej jedności, naszej siły i naszej determinacji do wzajemnej obrony - tak określił manewry naczelny dowódca

## „Niezlomny Obrońca 2024”

O wychowaniu patriotycznym i Amerykanach na poligonie drawskim z **PODPULKOWNIKIEM TOMASZEM KLONOWSKIM**, zastępcą komendanta Centrum Szkolenia Bojowego Drawsko, rozmawia **LESZEK WĄTRÓBSKI**.



(fot. Leszek Wątróbski)

wcześniej i wyciągać z tego wnioski na najbliższą przyszłość, aby nie powtarzać tych samych błędów. Dlatego taka prelekcja, jak i inne podobne spotkania połączone z prezentacjami i poświęcone historii są dla nas tak bardzo ważne. Wizualizacja zdarzeń historycznych jest dlatego tak bardzo ważna. Ważne jest też, aby o tym nieustannie przypominać, bo umysł ludzki jest zawodny.

**- Czyli wychowanie do patriotyzmu...**

- ...i szeroko pojęta refleksja. Taka chwila zadumy ukierunkowuje nasze przyszłe myślenie i powoduje refleksje, aby takich błędów więcej w przyszłości już nie popełniać.

**- Od kilku też lat współpracujecie z młodymi ludźmi z klas mundurowych.**

- ...nawet od kilkudziesięciu lat blisko współpracujemy ze szkołami ponadpodstawowymi, które mają klasy



Sala Tradycji Centrum Szkolenia Bojowego Drawsko

(fot. Leszek Wątróbski)

organizowaniem ogólnopolskich zawodów klas mundurowych z całej Polski. Klasy z tej szkoły objęte są również patronatem naszej jednostki w ramach programu Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych i odbywają comiesięczne szkolenia na naszym poligonie, w czasie roku szkolnego, zakończone obozem poligonowym.

**- Poligon drawski jest największym poligonem w Polsce.**

razem z polskimi żołnierzami i realizują wspólne szkolenia. Nasza współpraca z Amerykanami układa się bardzo dobrze. Jesteśmy z nimi oraz dowódcą amerykańskiego kontyngentu cały czas w bezpośrednim kontakcie.

**- Centrum Szkolenia Bojowego Drawsko utrzymuje wszystkie obiekty szkoleniowe w jak najlepszym stanie.**

- ...zapewniające gotowość szkolenia wojsk. Mamy

sił sojuszniczych w Europie, generał Christopher Cavoli.

Manewry mają zademonstrować zdolność NATO do szybkiego przetrzucenia wojsk z Ameryki Północnej przez Atlantyk w celu wzmocnienia bezpieczeństwa Europy. Wojska Sojuszu będą ćwiczyć rozmieszczenie sił szybkiego reagowania NATO na wschodniej flance, w tym między innymi w Polsce.

**- Czy Wasze Centrum Szkolenia Bojowego będzie brało bezpośredni udział w tegorocznych manewrach?**

- Bezpośredniego udziału w tych manewrach brać nie będziemy. Jesteśmy jednostką, która zabezpiecza i organizuje miejsce, aby takie manewry mogły się odbyć. Jesteśmy gospodarzem pasów taktycznych, strzelnic oraz innych obiektów szkoleniowych, na które są zapraszane przez odpowiednie dowództwa jednostki wojskowe, które organizują ćwiczenia. My stwarzamy im jedynie odpowiednie warunki, aby te ćwiczenia były przeprowadzone w jak najbardziej zbliżonych warunkach do rzeczywistego pola walki. Zabezpieczamy manewry międzynarodowe i krajowe, czy ćwiczenia organizacji pro-obronnych, znajdujących się w naszym regionie i realizujemy współpracując z lokalną administracją 3 gmin oraz leśnikami. I współpraca ta układa się bardzo dobrze.

**- Jaki jest procentowy udział kobiet w Waszych strukturach?**

- Około 20 proc. personelu stanowią u nas kobiety pełniące różne funkcje. Nie ma żadnych ograniczeń pomiędzy mężczyznami a kobietami. Kobiety pełnią

funkcje - od kierowców po dowódców czy operatorów specjalistycznych urządzeń i maszyn - czyli całe spektrum stanowisk.

Średnia wieku w Centrum, w poszczególnych drużynach i korpusach, jest różna. Najniższą średnią wieku mają szeregowi i wynosi ona około 25 lat, a podoficerowie i oficerowie od 30 do 35 lat.



Pojazdy M2 Bradley – amerykańskie gąsienicowe wozy bojowe piechoty na poligonie drawskim



Amerykańscy żołnierze na poligonie drawskim

**- Pańskie doświadczenie zawodowe związane jest m.in. z wieloma misjami zagranicznymi.**

- Byłem dwie tury w Bośni i Hercegowinie w charakterze oficera łącznikowego w kwaterze głównie EUFOR w

Zenicy w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego przeznaczonego do działań operacyjnych. Podlegałem tureckiemu pułkownikowi, który był dowódcą centrum koordynacyjnego zajmującego się organizacją i synchronizacją działań zespołów obserwacyjnych. W naszej strefie odpowiedzialności działały dwa polskie zespoły

obserwacyjno-łącznikowe, z którymi pracowałem na co dzień. Nadal miłe wspominać czas, który tam spędziłem.

Byłem też na trzech zmianach w Afganistanie i jednej w Libanie.

**- Czego mogą wam Centrum i osobiście Panu życzyć?**

- Jak największej liczby żołnierzy oraz sprzętu wojskowego mogącego ćwiczyć na naszych obiektach poligonowych, tak aby pot wylany podczas ćwiczeń oszczędził jak największą ilość krwi podczas realnej walki.

**- Dziękuję za rozmowę. Życzę panu, Pułkowniku, i wszystkim żołnierzom waszego Centrum spełnienia życzeń.**

Rozmawiał  
Leszek Wątróbski

# Pożyteczni idioci

WALDEMAR BINIECKI

Pragnę Państwu przypomnieć, że termin „pożyteczni idioci” przypisywany jest Leninowi, który właśnie tak określił zachodnich dziennikarzy entuzjastycznie opisujących rewolucję bolszewicką. Tak też określiła Tuckera Carlsona „niespełniona” demokratka Hillary Clinton. Ponad dwugodzinny wywiad Carlsona z Putinem obiegił świat z kontynuacją narracji Putina, w której Polska przedstawiana jest jako kraj, który rozpętał II wojnę światową. Wywiad obejrzało ponad 200 milionów ludzi.

W taki to właśnie sposób po raz kolejny w świat poszła negatywna narracja na temat Polski. Polska aspiruje do roli regionalnego lidera w Europie Środkowo-Wschodniej i ma do odegrania wyjątkową rolę w kształtowaniu globalnej opinii publicznej, jako najbardziej doświadczony rosyjską opresją naród Europy Wschodniej. Historia ta sięga upadku I Rzeczypospolitej i nowego projektu geopolitycznego, którym była Konstytucja 3 maja 1791 roku i wizji Rzeczypospolitej wielu narodów. Powinniśmy przejść do opowiadania naszych historii w mediach międzynarodowych. Powinniśmy opowiadać globalnym ignorantom o pozytywnej drodze rozwoju, jaką Polska przeszła od 1989 roku. Powinniśmy opowiadać o najważniejszych projektach rozwojowych tak potrzebnych Polsce i przede wszystkim młodym Polakom.

Przykład debat o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (CPK) i pozytywnych reakcjach młodego społeczeństwa od „lewa do prawa” pokazuje wyraźnie, że Polacy nie chcą, aby rząd Tuska próbował zatrzymać te projekty rozwojowe. W polskim parlamencie powstała grupa „Tak dla rozwoju. CPK – atom – porty”. Jest to dobry prognostyk dla wszystkich, dla których

ważne jest dobro Polski i jej rozwój. W Internecie podpisuje się petycję o kontynuację budowy CPK. Reakcje internautów powinny być poważnym ostrzeżeniem dla rządu o niewstrzymywanie projektów rozwojowych, bo decyzje te godzą przede wszystkim w młode społeczeństwo.

Wracając do polskiej narracji za granicą, powinniśmy wrócić do opowieści o Europie Środkowo-Wschodniej. To prof. Oskar Halecki, wybitny polski i emigracyjny historyk, wprowadził do zachodniej terminologii pojęcie Europa Środkowo-Wschodnia, a prof. Kamil Dziewanowski napisał zupełnie nieznaną w Polsce książkę *Józef Piłsudski. Europejski federalista, 1918-1922*, wydaną po angielsku, w której przedstawił rolę w kształtowaniu globalnej opinii publicznej, jako najbardziej doświadczony rosyjską opresją naród Europy Wschodniej. Historia ta sięga upadku I Rzeczypospolitej i nowego projektu geopolitycznego, którym była Konstytucja 3 maja 1791 roku i wizji Rzeczypospolitej wielu narodów. Powinniśmy przejść do opowiadania naszych historii w mediach międzynarodowych. Powinniśmy opowiadać globalnym ignorantom o pozytywnej drodze rozwoju, jaką Polska przeszła od 1989 roku. Powinniśmy opowiadać o najważniejszych projektach rozwojowych tak potrzebnych Polsce i przede wszystkim młodym Polakom.

Czas intelektualnie stawiać czoła teoriom George’a Kennana czy Johna Mearsheimera, w których narody tej części świata traktowane są jak skolonizowani przez Rosjan dzikusy, bez tradycji, kultury i historii i są oddane pod rosyjską opresję. Warto więc, aby nowy rząd przygotował się na nowe wyzwania, bo wkrótce może być zaskoczony zmianą rządów w USA. Rząd przyszedł z nową opowieścią, zbudowaną na obietnicy lepszej przyszłości dla wszystkich Polaków. Czas więc, zamiast pokrzykiwać na republikanów, zabrać się do konkretnej pracy. Kluczem do sukcesu Polski są polskie interesy i projekty rozwojowe, których chcą Polacy. Tutaj, za oceanem, amerykańska Polonia gorąco domaga się rozwoju Polaki. Nie zmarnujcie tej kolejnej szansy dla Polski!

(fot. Leszek Wątróbski)

(fot. Leszek Wątróbski)



## Szarotka

**POLISH RETIREMENT FOUNDATION**  
3400 West Adams Bl, Los Angeles, CA 90018  
Tel 323 735-1381

---

### Rodaku!



Jeżeli masz dość sprzątania, gotowania i życia w samotności to przeprowadź się do Szarotki. Już za \$1250 miesięcznie, masz pokój z łazienką, trzy posiłki dziennie z polskiej kuchni, sąsiada Polaka (Polkę) za ścianą i inne atrakcje.

Zainteresowani proszeni są o telefon na powyższy numer lub obejrzenie naszej strony na Szarotka.org

# Tradycje



foto: Pixabay

## Chiński Nowy Rok 2024

ciąg dalszy ze str. 1

Japonia w pełni korzysta z kalendarza gregoriańskiego.

Tajwan i Hongkong oczywiście również obchodzą Chiński Nowy Rok, podobnie jak społeczności azjatyckie mieszkające w różnych krajach na całym świecie (np. w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie). Z kolei Mongołowie i Tybetańczycy przestrzegają własnych kalendarzy księżycowo-słonecznych, dzięki czemu Nowy Rok zbiega się z chińskim w niektórych latach, ale w innych jest o miesiąc później.

### Chiński Nowy Rok 2024

Obecnie Chiński Nowy Rok stanowi najważniejsze tradycyjne chińskie święto, które wiąże się z hucznymi obchodami, wieloma mitami i przesadami, ale także przestrzeganiem wielu zwyczajów. Osoby mieszkające poza Azją często odnoszą się do tego święta po prostu jako Księżycowy Nowy Rok, podczas gdy chińska transliteracja to Nung-li Sin-nien, a tradycja jest ogólnie określana jako Święto Wiosny (Chunjie).

Święto znane jako Chiński Nowy Rok rozpoczyna się pierwszego dnia pierwszego miesiąca księżycowego (pierwszy nów Księżyca kalendarza

księżycowego) i kończy się piętnastego dnia pierwszego miesiąca kalendarza księżycowego, który jest również określany jako Festiwal Latarni. Obchody Chińskiego Nowego Roku trwają zatem łącznie 15 dni.

W bieżącym roku jego obchody przypadają między 10 lutego a 24 lutego. W Chinach ludzie kojarzą każdy rok księżycowy z konkretnym zwierzęciem, które mówi im, czego mogą się spodziewać w kolejnym sezonie. Ubiegły rok był rokiem Wodnego Zająca, natomiast nowy chiński rok 2024 jest rokiem DREWNIANEGO SMOKA. Będzie trwał do 28 stycznia 2025 roku.

Znaki Chińskiego Nowego Roku:

- 2024 – Smok
- 2025 – Wąż
- 2026 – Koń
- 2027 – Koza
- 2028 – Małpa
- 2029 – Kogut
- 2030 – Pies
- 2031 – Świnia
- 2032 – Szczur
- 2033 – Bawół
- 2034 – Tygrys
- 2035 – Zając.

### Mitologia

Według legendy początek obchodów Chińskiego Nowego Roku zwią-

zany jest z mitycznym zwierzęciem znanym jako Nian. Był to potwór, który żył w górach lub pod powierzchnią morza i pożerał wieśniaków mieszkających w pobliżu podczas corocznego Święta Wiosny. Pewnego roku ludzie postanowili ukryć się przed tą bestią, ale jeden starszy mężczyzna pozostał, aby zemścić się na Nian za wszystko.

Kiedy mieszkańcy wioski wrócili dzień później, stwierdzili, że nic nie zostało zniszczone. Następnie dowiedzieli się, że staruszek zdołał przegonić Niana za pomocą czerwonego papieru i petard. Dzięki temu zrozumieli, że potwór bał się koloru czerwonego i głośnych dźwięków. Następnie za każdym razem, gdy zbliżał się Nowy Rok, mieszkańcy wioski ubierali się w czerwone ubrania, wieszali czerwone latarnie w oknach i drzwiach oraz zastraszali Niana fajerwerkami i bębnami. Od tego momentu bestia nigdy więcej nie pojawiła się w wiosce.

### Kontekst historyczny

Przed Chińskim Nowym Rokiem, jaki znamy dzisiaj, starożytni Chińczycy świętowali koniec zbiorów jesienią. Pierwsze prawdziwe obchody datuje się na okres Walczących Królestw, między 475 r. p.n.e. a 221 r. p.n.e.

Pod koniec roku przeprowadzano rytuał egzorcyzmów Big Nuo, aby uwolnić ludzi od chorób. Z tego rozwinęła się tradycja dokładnego sprzątnięcia domów w dniach poprzedzających Chiński Nowy Rok. Ponadto ludzie zaczęli odwiedzać się nawzajem i życzyć sobie zdrowia.

Z biegiem czasu, szczególnie za panowania dynastii Jin, rozwinęła się również tradycja całonocnej zabawy sylwestrowej, którą zaczęto nazywać *shousui*. Pod koniec roku ludzie dawali sobie prezenty, delektowali się dobrym jedzeniem i piciem oraz życzyli sobie szczęśliwego nowego roku. Nie spali aż do wschodu słońca.

Aby odstraszyć złe duchy, starożytni Chińczycy palili bambus wczesnym rankiem w Nowy Rok, który głośno trząsał. W czasach dynastii Tang zaczęto wysyłać życzenia noworoczne, a później zaczęto odpalać petardy, które były nawet znacznie głośniejsze niż bambus. Podczas dynastii Song ludzie zaczęli dawać dzieciom pieniądze podczas obchodów Nowego Roku.

Następnie dynastia Yuan wprowadziła zwyczaj obdarowywania krewnych specjalnymi ciastami (*nian gao*), a później ustanowiono tradycję jedzenia chińskich pierogów *jiaozi*. W czasach dynastii Qing szczęśliwe grosze, które ludzie dawali dzieciom w Nowy Rok, stały się znane jako *ya*

*sui qian*. Były to monety nawleczone na czerwony sznurek lub w kolorowej sakiewce.

W 1928 roku rządząca partia Kuomintang zdecydowała, że obchody Chińskiego Nowego Roku przypadną na 1 stycznia kalendarza gregoriańskiego, ale spotkało się to z ogromnym sprzeciwem społecznym. Podczas rewolucji kulturalnej w 1967 r. obchody zostały oficjalnie zakazane w Chinach, a stare zwyczaje przywrócono dopiero w 1980 roku.

### Jak obchodzony jest Chiński Nowy Rok?

Obchody Chińskiego Nowego Roku wiążą się z wieloma interesującymi wydarzeniami i zwyczajami. Jest to jednak głównie czas, w którym ludzie spotykają się ze swoimi bliskimi. Na przykład pierwszego dnia odwiedzają starszych członków rodziny, a drugiego dnia zamężne córki odwiedzają swoich rodziców, krewnych i bliskich przyjaciół. Z drugiej strony, trzeciego dnia w ogóle nie odwiedzają, ponieważ jest to uważane za niefortunne.

Ogólnie rzecz biorąc, Chiński Nowy Rok to czas, w którym ludzie oddają cześć bóstwom i swoim przodkom. Jednak regionalne zwyczaje związane z tymi obchodami mogą się znacznie różnić. Tradycyjnie jednak ludzie mogą uczestniczyć w różnych nabożeństwach religijnych, wyścigach konnych lub paradach na ulicach. Ponadto pieniądze są zwykle rozdawane młodszym członkom rodziny w czerwonych papierowych kopertach.

Ponieważ sprzątnięcie nie powinno być wykonywane przez całe 15 dni (Azjaci wierzą, że może to zepsuć szczęście potrzebne w Nowym Roku), wszystkie domowe porządki są wykonywane przed rozpoczęciem Księżycowego Nowego Roku (w tym mycie okien, odkurzanie lub zamiatanie). W ten sposób ludzie próbują pozbyć się pecha, który pozostał w ich domach ze starego roku. Pierwszego dnia Księżycowego Nowego Roku nie należy wynosić śmieci ani robić prania.

Ważną częścią Święta Wiosny jest wszechobecny kolor czerwony, który ludzie uważają za kolor szczęścia. Dlatego na każdym kroku widać czerwone latarnie lub czerwone wstążki. Do tego dochodzą obrazki zwierząt, z którymi kojarzony jest dany rok, a innym popularnym symbolem jest miska mandarynek, które wciąż mają liście. Są to owoce szczęścia i dobrobytu. Jeśli chodzi o ubiór, podczas obchodów Chińskiego Nowego Roku tradycyjnie nosi się czerwien i złoto.

**Ala Janus, Realtor**

Cell 608-847-8008

alajanusrealestate@com

A Janus@remax.net

I speak: Polish, Ukrainian, Russian

414 E State St # 2A  
Mauston, WI 53948



Wśród tradycji związanych z obchodami Chińskiego Nowego Roku jest odpalanie fajerwerków, które według legendy mają przepędzić mitologicznego potwora pożerającego ludzi. Dlatego też ludzie często świętują azjatycki Nowy Rok, odpalając petardy i organizując duże pokazy fajerwerków. W niektórych miejscach rozrywka ta została jednak zakazana z obawy przed wywołaniem pożarów.

Co więcej, termin *chun-yun* jest również związany z Chińskim Nowym Rokiem, a odnosi się do masowych podróży ludzi w celu odwiedzenia swoich bliskich. Stanowi to jednak znaczne obciążenie dla infrastruktury transportowej Chińskiej Republiki Ludowej i okolicznych krajów, w których mieszkają chińskie mniejszości. Miliony ludzi spędzają godziny w drodze do swoich bliskich w zatłoczonym transporcie publicznym, kupując bilety od czarnorynkowych handlarzy i często robiąc wszystko, aby wrócić do domu na czas.

Jeśli chodzi o jedzenie, to oczywiście to, co ludzie spożywają, jest również ważne podczas obchodów Chińskiego Nowego Roku. Dania mięsne i rybne, a także owoce morza są spożywane podczas wspólnej kolacji, kiedy rodziny zbierają się, aby świętować koniec starego roku. Serwowanych jest osiem indywidualnych dań, co odzwierciedla szczęśliwą liczbę

osiem. Jeśli jednak w poprzednim roku nastąpiła śmierć, podaje się tylko siedem dań.

Inne tradycyjne potrawy związane z obchodami Chińskiego Nowego Roku obejmują: makaron, pierogi *jiaozi*, sajgonki, słodkie kulki ryżowe i owoce. Należą do nich pomarańcze, mandarynki i pomelo, które symbolizują bogactwo. Wiele rodzin spożywa wtedy wyłącznie wegetariańskie potrawy podczas pierwszego dnia Chińskiego Nowego Roku, wierząc, że przyniesie im to szczęście.

### Święto Lampionów (Latarni)

Festiwal Lampionów przypada na piętnasty i ostatni dzień obchodów Chińskiego Nowego Roku. Według kalendarza gregoriańskiego Święto Latarni obchodzone jest pod koniec lutego lub na początku marca. Jest ono związane z legendą o pięknym żurawiu, który zstąpił z nieba. Kiedy jednak wylądował, ludzie zaczęli na niego polować i ostatecznie go zabili, co rozgniewało Nefrytowego Cesarza, który polubił żurawia.

Piętnastego dnia pierwszego miesiąca kalendarza księżycowego Jadeitowy Cesarz zaplanował atak na wioskę, w której zabito żurawia. Chciał zrzucić na nią burzę ogniową i zabić mieszkańców wioski, ale jego córka ich ostrzegła. Mężczyzna z innej



foto: Pixabay

wioski wpadł na pomysł, aby każda rodzina umieściła czerwone latarnie wokół swoich domów, rozpałała ogień na ulicy i odpaliła petardy i fajerwerki. Żołnierze zesłani z nieba myśleli, że wioska już płonie i zostawili ją w spokoju.

Jeśli chodzi o tradycje związane z Festiwalem Latarni, w przeszłości młodzi ludzie wychodzili na ulice w nadziei na znalezienie miłości. Wiszące latarnie sygnalizowały szczęście i nadzieję, więc Festiwal Latarni stał się swego rodzaju odpowiednikiem Święta Zakochanych. Z czasem jednak zwyczaj ten zanikł w wielu miejscach.

Podczas obchodów Festiwalu Lampionów często odbywa się Taniec Lwa lub Smoka, podczas którego ludzie są ukryci wewnątrz ogromnej maski i tańczą z nią. Popularne są również zagadki z lampionami, podczas których sklepikarze i inne osoby wieszają lampion przed swoim sklepem lub mieszkaniem z różnymi zagadkami i łamigłówkami, które ludzie mogą spróbować rozwiązać. Czerpią one inspirację głównie z literatury, nazw zwierząt lub kwiatów. Ci, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie, otrzymują w nagrodę owoce lub małe przekąski.

Agnieszka Kowalska



polsat 1



Prosto z Polski



Programy dla każdego



www.polsat1.pl



polsatone

## Zima w Polsat One



Dagmara szuka męża  
poniedziałek  
godz. 21:25



Nasz Nowy Dom  
sobota  
godz. 21:00



Zwierzaki  
środa  
godz. 22:35

Oglądaj Polsat One legalnie.  
Zamów już dziś w:



888 288 4129  
www.dish.com/polis



855 350 3709  
www.sling.com/international/pm/polish

# Sedno sprawy

Europosłowie opowiedzieli się za uznaniem tak zwanej mowy nienawiści i „przestępstw z nienawiści” za jedne z najcięższych zbrodni transgranicznych – jak terroryzm, handel ludźmi, narkotykami. Mają być surowo karane w całej UE.

Od dawna Komisja Europejska – nie mogąc przepchać przepisów kryminalizujących „mowę nienawiści” odgórnie w całej Unii – naciskała, by poszczególne kraje przyjęły swoje regulacje w tej sprawie. Ustawy zabraniające głoszenia określonych poglądów mają Austria, Francja, Belgia, Niemcy czy Hiszpania.

Skrajne przepisy drastycznie ograniczające wolność słowa przyjęto w zeszłym roku chociażby w Jordanii czy RPA. Batalię o kryminalizację wypowiedzi religijnych

Inny polski prawnik przedwojenny Marian Kutrzeba pisał w 1937 r., że w państwach totalnych wolność słowa jest niepożądana, co więcej, „jeśli mimo wszystko myślenia nie można zabronić, to można jednak zakazać przejawiania niepożądanych myśli na zewnątrz – można zapobiegać, by nie pojawiły się podniety do ich rozwijania, do krytyki. A więc – cenzura słowa mówionego i pisanego”. To jeden z kluczowych elementów państwa totalitarnego.

## Ograniczanie debaty publicznej

Od co najmniej 2015 roku – pod pozorem zapewnienia bezpieczeństwa, równości i włączenia społecznego, czyli inkluzji – ograniczana jest

ostracyzmowi, szykanom i różnym niesprawiedliwym procedurom.

## Czym jest „mowa nienawiści”?

Nie ma – i nie może być – prawnie wiążącej definicji „mowy nienawiści”. Andrew Sellars, dyrektor Kliniki Technologii i Cyberprawa na Wydziale Prawa Uniwersytetu Bostońskiego, poddał ocenie setki regulacji próbujących skodyfikować „mowę nienawiści”. Przeanalizował ustawodawstwo, ale także praktyczne definicje stosowane przez platformy internetowe. Zaznaczył, że znaczna część wiedzy akademickiej na ten temat opiera się na przykładach, a nie na definicjach. Co więcej, badacz uważa nawet, że nie można stworzyć „akceptowalnych ram” takiej definicji. Kompleksowa analiza prowadzi Sellarsa do wniosku, że ze względu na sprzeczne interesy stron – wolność słowa vs. „mowa nienawiści” – nie jest możliwe stworzenie obiektywnej definicji tej drugiej. W związku z tym nie można jej kodyfikować, a ci, którzy twierdzą, że mają proste rozwiązanie problemu, „po prostu nie myślą wystarczająco intensywnie” – zasugerował.

Krzysztof Śmiszek, obecnie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a równocześnie działacz homolobby uważa, że zdefiniowanie „mowy nienawiści” nie jest trudne.

Sellars sugeruje, że niemożność uzgodnienia nawet podstawowych ram podkreśla daremność tworzenia definicji, która musiałaby być wystarczająco wąska, aby chronić konstytucyjną wolność słowa, a jednocześnie wystarczająco szeroka, aby objąć każdą dostrzegalną kategorię ekspresji jako chronioną.

W wielu krajach już istnieją przepisy, które chronią przed naruszeniem dóbr osobistych, obrazą uczuć religijnych, wulgaryzacją w życiu publicznym. Nie ma zatem potrzeby kodyfikowania „mowy nienawiści” zakazującej wyrażania poglądów naukowych, które nie spodobają się jakiejs grupie albo wskutek których dane osoby odczuwają dyskomfort.

W USA Sąd Najwyższy wielokrotnie odrzucał rządowe próby zakazania lub karania „mowy nienawiści”, przywołując Pierwszą Poprawkę, która daje szerokie gwarancje wolności.

Jeszcze w orzeczeniu z 2011 r. prezes Sądu Najwyższego John Roberts zaznaczył, że gwarancja wolności słowa jest kluczowa dla zapewnienia swobodnej debaty publicznej, dla utrzymania demokracji. Bez wolności słowa i zgromadzeń nie ma debaty, dyskusji, nie ma ścierania się idei,

krytyki itd. Nie ma dochodzenia do prawdy. Za to otwiera się pole do tyranii, bo największym zagrożeniem dla wolności jest bezwładny naród. Brak oporu rozzuchwala despotów.

Do czego może doprowadzić uznanie tak zwanej mowy nienawiści za przestępstwo transgraniczne w Europie, pokazują już konkretne przypadki nękania niektórych osób w krajach tak zwanej demokracji liberalnej, gdzie podobne regulacje krajowe już obowiązują albo gdzie próbuje się kneblować tę wolność poprzez różne działania administracyjne, wewnętrzne regulaminy, standardy itp.

## Wykluczenie z debaty europosłów

W styczniu 2024 r. Parlament Europejski wszczął postępowanie przeciwko Tomowi Vandendriessche, który reprezentuje flamandzkich separatystów. Mężczyzna ośmielił się podczas debaty na temat paktu migracyjnego stwierdzić, że celem KE jest „przyciągnięcie większej migracji”, o czym wcześniej mówiła komisarz do spraw wewnętrznych Ylvy Johansson na temat potrzeby przyjmowania dodatkowych migrantów z Globalnego Południa.

– UE chce sprowadzić do Europy dodatkowy milion migrantów, oprócz wielu milionów, które już mamy – komentował Vandendriessche, dodając, że taka jest definicja migracji zastępczej. Wspomniał, że UE chce „repopulacji”. Uznał także unijną politykę azylową za formę „zorganizowanej wymiany” ludzi.

Jego uwagi wywołały gniew postępowych europosłów wraz z federalistką Sophie in 't Veld na czele, która oskarżyła deputowanego o to, że termin „repopulacja” jest „określeniem nazistowskim” i zażądała reakcji szefowej Parlamentu Europejskiego, aby go ukarała. Roberta Metsola zapowiedziała wszczęcie śledztwa w sprawie słów Vandendriessche. Zbada, czy europoseł złamał regulamin Parlamentu.

Vandendriessche komentując sprawę zauważył, że jedynie powtórzył słowa komisarzy UE, dodając, że „UE w coraz większym stopniu staje się ZSRS, gdzie opozycja była prześladowana za mówienie prawdy”.

Jeśli władze parlamentarne uznają flamandzkiego deputowanego za winnego używania „mowy nienawiści”, zgodnie z Regulaminem Parlamentu może on zostać ukarany grzywną lub nawet pozbawiony prawa głosu.

Kilka miesięcy wcześniej, w maju przesłuchiowano trzech innych euro-

## „Mowa nienawiści”, czyli o postępowym totalitaryzmie

AGNIESZKA STELMACH

pod pretekstem zwalczania „mowy nienawiści” toczą prawodawcy irlandzcy. Jesteśmy świadkami postępującej totalizacji życia obywateli, którym odbiera się kolejne wolności. To już coś więcej niż pelzający „mięski totalitaryzm”.

### Totalitarny świat fikcji

Profesorowie Marek Bankowicz i Wiesław Kozub-Ciembroniewicz zauważyli, że ideologia totalitarna „nie porzeka w formułowaniu wskazań o charakterze jedynie politycznym. Mistyczna ideologia totalitarna posiada wiele cech *par excellence* wiary religijnej. W miarę wpływu czasu tego rodzaju ideologia coraz bardziej unika rzeczywistości, uciekając w świat kreowanej przez siebie fikcji. Totalitaryzm zawsze jest więc w większym lub mniejszym stopniu ideokracją, czyli ustrojem, w którym ideologiczna nadrzeczność wypiera realność. Istniejący świat i jego pojęcia są stłamszone przez swoistą fikcję, zaś słowa tracą swe tradycyjne znaczenie i nabierają nowego, przechodząc w nowomowę”. W tym systemie tylko nieliczni mają wiedzę o zasadach rządzących porządkiem świata i jako nowa „elita” są predestynowani do przewodzenia ludowi, narzucając biernym masom zasady postępowania. Organizacja totalitarna wymusza jedność w myśleniu i działaniu, a osiąga to poprzez centralizację, podporządkowanie mas oraz ujednolicenie.

debata publiczna. Uderza ona przede wszystkim w idee konserwatywne.

W latach 2011-2022 aż 78 państw przyjęło przepisy mające na celu ograniczenie rozpowszechniania fałszywych, wprowadzających w błąd lub prawdziwych, ale szkodliwych informacji w mediach społecznościowych (dis-, mis- i malinformation – MDM). Przepisy ich dotyczące są egzekwowane w coraz szybszym tempie. W latach 2011-2015 wdrożono 14 ustaw dotyczących tego rodzaju treści. W latach 2016-2022 było ich już 91. Pozwalają one rządowi na definiowanie tego, jakie materiały są dozwolone w przestrzeni publicznej.

Za głoszenie „nieprawomyślnych poglądów” dziennikarze trafiają do więzienia albo muszą płacić wysokie grzywny i toczyć długoletnie spory prawne.

Z powodu usankcjonowania tak zwanej mowy nienawiści, problemy mają jednak nie tylko pracownicy mass mediów. Coraz częściej kłopoty dotyczą konserwatywnych polityków, nauczycieli akademickich, trenerów i nauczycieli szkolnych, lekarzy, duchownych, przedsiębiorców i zwykłych obywateli sprzeciwiających się ogłupianiu, manipulacji, przyjmowaniu jednej jedynie słusznej ideologii. Ludzie tracą pracę, możliwość sprawowania urzędów czy wykonywania wyuczonych zawodów, a w najgorszym przypadku mogą nawet trafić do więzienia. Są spychani na margines społeczny, poddawani

posłów z powodu domniemyanych „nienawistnych” uwag w związku z komentarzami na temat islamu i migracji. W 2017 r. zawieszono na 10 dni eurodeputowanego Janusza Korwin-Mikkego. Dodatkowo ukarano go grzywną w wysokości 9 210 euro za uwagi na temat zróżnicowania wynagrodzeń ze względu na płeć.

W 2023 roku trzy lewicowe posłanki zażądały pilnego dochodzenia w sprawie trzech prawicowych koleżanek. Oskarżycielki utrzymywały, że podczas debaty na temat „praw kobiet” w Izbie ich antagonistki dopuściły się „mowy nienawiści”, opisując „kobiety transpłciowe” jako „największe zagrożenie dla kobiet”. Ośmieliły się również wskazać na związek pomiędzy wzrostem przemocy wobec kobiet w całej Europie a – ich zdaniem – rosnącym wpływem islamu. Metsola zapowiedziała, że „zajmie się tą sprawą”.

W zeszłym roku czterech europosłów z Polski straciło immunitety za „lajkozbrodnie” (polubili tweety ukazujące skutki polityki migracyjnej).

Europejscy progresiści obawiają się utraty znacznej części mandatów do Parlamentu Europejskiego, a także w wyborach krajowych. W rezultacie naciskają na coraz większą cenzurę. Rok 2024 ma być nawet rokiem szczególnym dla „obrony odporności demokracji” i dlatego podjęto szereg działań mających zagwarantować utrzymanie dominacji lewicowej „poprawności politycznej” nie tylko w Europie, ale także w innych demoliberalnych krajach na świecie.

Stąd bezpardonowe działania cenzuralne i powszechne wezwanie do obrony tak zwanej integralności informacji, czyli narzucenia cenzury, stłumienia debaty publicznej pod pretekstem walki z „mową nienawiści”, dezinformacją, wiadomościami prawdziwymi, ale rzekomo szkodliwymi. Termin „mowa nienawiści” szybko staje się eufemizmem na określenie poglądów, których nie akceptują postępowcy.

### Fiński „proces biblijny”

W styczniu tego roku fiński prokurator, po dwuinстанcyjnej porażce powództwa przeciwko chrześcijańskiej poseł – byłej szefowej ministerstwa spraw wewnętrznych Päivi Räsänen – odwołał się do Sądu Najwyższego. Za wszelką cenę chce ukarać kobietę za „szerzenie nienawiści”. Ex-parlamentarzystka opublikowała w serwisie X wersety od 24 do 27 z 1 Listu do Rzymian z pytaniem, dlaczego Kościół ewangelicko-luterański w Finlandii zgodził się sponsorować wydarzenie związane z promowaniem tak zwanej dumy gejowskiej.

W listopadzie ubiegłego roku sąd apelacyjny podtrzymał wyrok uniewinniający sądu rejonowego z

2022 r. Ten swoisty „proces biblijny” pokazuje jak bardzo zamordystyczne staje się współczesne państwo demoliberalne.

Była minister, prawnik z wykształcenia oznajmiła, że „jest gotowa nadal bronić wolności słowa i wolności wyznania przed [fińskim] Sądem Najwyższym, a jeśli zajdzie taka potrzeba, przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka”. Kobieta nie kryła „całkowitego zaskoczenia” tym, że prokurator zdecydował się ją dalej nękać. Räsänen ma jednak nadzieję, że zwycięstwo w SN „ustanowi precedens prawny w zakresie wolności słowa i religii”.

### Cenzura rządowa

Mimo że w USA nie ma regulacji o „mowie nienawiści”, tamtejsi progresiści próbują na różne bezprawne sposoby ograniczyć debatę publiczną, wprowadzić autocenzurę i zaszkodzić osobom o niepostępowych poglądach. Terapeuta Brian Tingley z Waszyngtonu toczy batalię przed sądem w związku z wymierzonym przez władze stanowe zakazem udzielania pomocy w detranzycji osobom, które nie chcą być już „transami”. Prawo zezwala jedynie na świadczenie takiej „terapii”, która będzie prowadzić osoby z dysforią płciową do tak zwanej zmiany płci. Poszkodowanego reprezentuje konserwatywna organizacja prawnicza Alliance Defending Freedom. Walczy ona na różnych poziomach z cenzurą oraz narzucaną przez rząd ideologią.

Podobne pozwy wytoczyli terapeutka Maggie DeJong, kapelan ochotniczej straży pożarnej, dr Andrew Fox, nauczyciel muzyki John Kluge i wielu innych.

Trener Dave Bloch, który prowadził drużynę snowboardową w jednej ze szkół w stanie Vermont, walczy o przywrócenie do pracy po zwolnieniu go za to, że ośmielił się powiedzieć młodym ludziom, iż mężczyźni i kobiety różnią się między sobą, oraz że mężczyźni na ogół mają wrodzoną przewagę fizyczną nad kobietami w sporcie. Jeden z zawodników „transów” miał się poczuć urażony. Jak widać, „mowa nienawiści” to wygodny wytrych do pozbywania się „niewygodnych” ludzi i „niewygodnych” poglądów.

Urzednicy walczący z tak zwaną mową nienawiści idą dalej, wymagając od ośrodków pro life w Kalifornii udostępniania informacji na temat możliwości dokonania aborcji w tak zwanych klinikach Planned Parenthood lub innych dostawców „usług aborcyjnych”.

Podobnie, były minister zdrowia Adam Niedzielski chciał wymusić na fundacji Kai Godek, aby informowała przybywające do naszego kraju Ukra-

inki o możliwości zabicia dziecka poczętego.

### Cenzura prywatna

Oprócz cenzury stosowanej przez urzędników państwowych poprzez wprowadzanie wytycznych odnoszących się do zwalczania „mowy nienawiści” i tworzenia „bezpiecznych stref” dla różnych „osób wrażliwych”, które mają odmienną „orientację seksualną” albo wywodzą się spośród grup dotkniętych „systemowym rasizmem” lub inną „systemową niesprawiedliwością” (dominacja białych mężczyzn u władzy, patriarchy itp.) rośnie także cenzura stosowana przez podmioty prywatne. Zwykle odbywa się to pod pretekstem realizowania programów DEI (różnorodność, równość i inkluzja) powiązanego z raportowaniem ryzyka pozafinansowego (ESG).

Korporacje, banki, uniwersytety szeroko interpretują tak zwaną mowę nienawiści, zabraniając krytycznych wypowiedzi na temat „krytycznej teorii rasy”, transseksualizmu, tranżycji, małżeństw jedнопłciowych, homoseksualizmu, aborcji itp.

W kwietniu 2023 r. Bank of America anulował rachunki chrześcijańskiej organizacji charytatywnej Indigenous Advance z siedzibą w Memphis i lokalnego kościoła, który ją wspiera finansowo. Bank wysłał pisma, informując, że oba podmioty działają w ryzykownej domenie, której bank postanowił nie obsługiwać. Grupa IA współpracuje z rządem ugandyjskim, ostro sprzeciwiającym się szerzeniu ideologii gender.

W 2022 roku bank JPMorgan Chase nagle zamknął rachunek bieżący Krajowego Komitetu na rzecz Wolności Religijnej (NCRF), założonego przez byłego senatora i ambasadora USA Sama Brownbacka. Po wielokrotnych prośbach o przywrócenie konta Chase „wykręcał się”, za każdym razem podając sprzeczne komunikaty.

W stanie Arkansas bank odmówił prowadzenia konta Radzie Rodzinnej Arkansas i chrześcijańskiej organizacji obrońców życia Ruth Institute.

Według indeksu biznesowego Viewpoint Diversity Score Business Index ADF 2023, który mierzy poszanowanie korporacyjne dla wolności słowa i wolności religijnej, 64 procent z 75 największych firm z branży technologicznej i finansowej cenzuruje wolność słowa pod pretekstem ochrony przed „mową nienawiści”. Siedem z dziesięciu największych banków komercyjnych w kraju – w tym trzy największe – utrzymuje politykę „ryzyka reputacji” lub „mowy nienawiści”.

ADF komentuje, że „te niejasno sformułowane zasady stanowią zagrożenie dla wszystkich i praktycznie

gwarantują cenzurę (...) wszelkich poglądów politycznych i religijnych”.

Organizacja prawnicza niedawno złożyła opinię amicus w sprawie O’Connor-Ratcliff przeciwko Garnier. Chodzi o cenzurę kont w mediach społecznościowych dwóch rodziców, którzy skrytykowali członków rady szkoły.

W innej sprawie O’Handley przeciwko Weberowi urzędnicy z Kalifornii nakazali Twitterowi, aby ukarał pewnego Amerykanina za to, że podzielił się on na tej platformie opinią, która nie podobała się urzędnikom. Portal ocenzurował wspomnianą osobę, łamiąc prawo.

### Cenzura w szkołach i na uniwersytetach

W gimnazjum z Massachusetts dyrektorzy powiedzieli uczniowi, że nie może nosić koszulki z napisem: „Istnieją tylko dwie płcie”. Podczas „pandemii COVID-19” w szkole podstawowej na terenie stanu Mississippi władze okręgowe zakazały trzecioklasistce noszenia maski z napisem „Jezus mnie kocha”.

Były profesor Uniwersytetu Północnego Teksasu, dr Nathaniel Hiers zażartował sobie z ulotki ostrzegającej przed tak zwanymi niebezpieczeństwami „mikroagresji”. Wskazano w niej, jakich określeń nie można używać. Na przykład „mikroagresja” wyraża się przez stwierdzenie: „Ameryka jest krajem możliwości” i „Uważam, że tę pracę powinna dostać najbardziej wykwalifikowana osoba”. Uczelnia rozwiązała umowę z profesorem. Sprawa trafiła do sądu i ostatecznie uniwersytet zapłacił 165 tysięcy dolarów odszkodowania za naruszenie wolności słowa wykładowcy.

Obecnie wiele powództw na terenie USA, Kanady i Wielkiej Brytanii toczy się w związku z krytyką działań Izraela w Palestynie, a także z powodu użycia określeń, które mogły spowodować dyskomfort wśród przedstawicieli mniejszości seksualnych, kolorowych itp.

„Propagatorów mowy nienawiści” próbuje się ukarać „anulując” ich osiągnięcia naukowe, a nawet pozbawiając prawa do wykonywania zawodu. Oto najnowsza próba usiłowania pozbawienia jednego z najzdolniejszych studentów Autonomicznego Uniwersytetu Baja California możliwości wykonywania zawodu psychologa. Uczelnia wszczęła postępowanie przeciwko Christianowi Cortezowi Pérezowi po tym, jak część studentów i profesorów poczuło się dotkniętych jego przemową wygłoszoną na zakończenie studiów.

Jako jeden z najzdolniejszych absolwentów Wydziału Medycyny i Psychologii miał prawo do wystąpienia podczas ceremonii wręczenia

ciąg dalszy na str. 16

# „Mowa nienawiści”, czyli o postępowym totalitaryzmie

ciąg dalszy ze str. 15

nia dyplomów, która odbyła się 27 czerwca 2022 r. Wezwał wówczas do odrzucenia redefinicji rodziny i radykalnej ideologii gender, stwierdzając: – *Dzisiaj jesteśmy głęboko zaangażowani w prawdziwą antropologiczną walkę o przededefiniowanie istoty ludzkiej, osoby ludzkiej, człowieka poprzez wdrażanie ideologii i sposobów myślenia, które zawsze kończą się podważeniem godności i wolności.* Mężczyzna zacytował słowa G.K. Chestertona o niszczeniu rodziny i przestrzegając, że „atak na życie i rodzinę oznacza samozniszczenie, jest atakiem na samą cywilizację”. Wezwał do solidarności, wzajemnego szacunku i miłości polegającej na szukaniu dobra drugiej osoby.

Oburzeni wykładowcy wystosowali list, wzywając do anulowania dotychczasowych osiągnięć naukowych Péreza, pozbawienia go prawo do wykonywania zawodu i poinformowania wszystkich instytucji, w których mógłby szukać zatrudnienia, o pozbawieniu go możliwości wykonywania zawodu psychologa.

– *To, co przydarzyło się Christianowi, stanowi rażące naruszenie jego podstawowych praw człowieka. Studenci wyrażający swoje poglądy w środowisku akademickim nie powinni obawiać się o swoją karierę. Sprawowanie przez profesorów władzy sankcyjnej nad swoimi studentami jest niewłaściwe i niebezpieczne. Mamy nadzieję, że Autonomiczny Uniwersytet Baja California naprawi to wielkie zło i zajmie jasne stanowisko na rzecz wolności słowa* – komentował Carlos Ramirez, obrońca pokrzywdzonego.

Liczba przypadków cenzury akademickiej rośnie. W zeszłym roku Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał ważny wyrok w sprawie studenta Chike’a Uzuegbunama (stosunek głosów 8 do 1) na korzyść młodego człowieka, któremu uczelnia chciała uniemożliwić głoszenie Ewangelii. Proces przeciwko Georgia Gwinnett College zakończył się ugodą o łącznej wartości ponad 800 tysięcy dolarów.

Jednocześnie trwa postępowanie sądowe w sprawie doktora Alana Josephsona, wybitnego profesora na Uniwersytecie w Louisville. Został on zwolniony po tym, jak wypowiedział się na temat dysforii płciowej podczas wydarzenia zorganizowanego przez Heritage Foundation. Dr Josephson, który przez prawie 15 lat pełnił funkcję szefa Oddziału Psychiatrii i Psychologii Dzieci i Młodzieży na uniwersytecie, tuż po wydarzeniu w konserwatywnym think tanku, spotkał się z wrogą atmosferą w

pracy, a w lutym 2019 roku uczelnia poinformowała go, że nie przedłuży z nim kontraktu.

Swoją batalię prowadzą nauczyciele w Wirginii w związku z polityką rady szkolnej hrabstwa Loudoun, która zmusza nauczycieli do zaprzeczania prawdzie o tym, co to znaczy być mężczyzną i kobietą, używając zaimków niezgodnych z płcią biologiczną itd.

## Atak na działaczy NGO

Niedawno sąd w Gdańsku w skandalicznym orzeczeniu skazał Mariusza Dzierżawskiego, członka zarządu Fundacji Pro – Prawo do Życia, za organizację kampanii społecznej informującej o badaniach naukowych dotyczących powiązań między homoseksualizmem a pedofilią.

Również w zeszłym roku brytyjskie władze postanowiły ścigać Adama Smith-Connora, weterana z Afganistanu, który stał w „strefie buforowej” i modlił się po cichu i w samotności przed ośrodkiem aborcyjnym w Bournemouth. Mąż i ojciec, który w młodości wraz ze swoją byłą dziewczyną zdecydował o uśmierceniu syna Jakuba, żałuje tej decyzji do dziś. Modlił się za utracone dziecko, ale także za inne dzieci abortowane w „klinice”, ich matki i ojców. W sierpniu 2023 r. policja wszczęła postępowanie przeciwko Adamowi, a 16 listopada miał stanąć przed sądem. Sprawę odroczone na styczeń 2024 roku. Mężczyźnie grozi kara więzienia za „myślozbrodnię”. Ośmielił się swoją obecnością wprawić w zakłopotanie kobiety zmierzające do placówki, by zabić dzieci noszone pod sercem...

Nie ma prawnej definicji „mowy nienawiści” i nie może być. Na jakiej więc podstawie sędziowie skazują „winnych”?

ONZ przyznaje, że nie ma w międzynarodowym prawie formalnej definicji „mowy nienawiści”. Dlatego też większość instrumentów Organizacji Narodów Zjednoczonych odnosi się do „podżegania do dyskryminacji, wrogości lub przemocy”.

ONZ chce znaleźć doskonałą równowagę pomiędzy dwiema podstawowymi zasadami: równości i niedyskryminacji wszystkich ludzi, gwarantując równe korzystanie z praw człowieka, ochronę prawa i godności, bez jakiegokolwiek dyskryminacji oraz prawa do wolności opinii i wyrażania ich bez ingerencji, w tym prawa do poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkiego rodzaju informacji i idei, bez względu na granice i poprzez dowolne media.

Tyle że nie da się tego zrobić.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników (International Barr Association) przypomina, że obecna cenzura przypomina nowomowę narzucaną mieszkańcom fikcyjnej Oceanii z powieści George’a Orwella „Rok 1984”. Jak wyjaśnił autor w dodatku do tej książki, intelektualnym celem nowomowy było uczynienie zatwierdzonych myśli jedynymi możliwymi do wyrażenia. Podobne zjawisko możemy obserwować obecnie.

Co ciekawe, wyrażenie „mowa nienawiści” powstało pod koniec lat 80. ubiegłego wieku, gdy grupa prawników chciała poradzić sobie z „rasistowskimi” (i „seksistowskimi”) nadużyciami na uczelniach. Obecnie ten wytrych pozwala policjantom, sędziom i różnym oficerom czuwającym na straży prawomyślności na bezprecedensową ingerencję w życie ludzi, cenzurowanie, prześladowanie i nękanie.

Koncepcję tę stale się rozwija, ustalając kolejne cechy, na podstawie których mają być chronione kolejne grupy osób, jednocześnie pozbawiając ochrony coraz więcej osób, odmawiając im prawa nie tylko do wyrażania swoich opinii i możliwości zapoznania się z poglądami innych, ale nade wszystko pozbawiając ich podstawowych gwarancji prawnych do sprawiedliwego procesu sądowego.

Wszak nienawiść do kogoś a krytykowanie argumentów lub stanowisk strony przeciwnej, prezentowanie danych naukowych, to nie to samo. Chrześcijanin będzie sprzeciwiał się „małżeństwu homoseksualnym” ze względów religijnych, ale to nie znaczy, że nienawidzi jakąś konkretną osobę czy grupę. Również sodomita będzie sprzeciwiał się tradycyjnej definicji małżeństwa, czy w związku z tym jego także będzie się oskarżać o „mowę nienawiści”?

Zwolennicy ograniczeń, jak np. profesor Uniwersytetu Nowojorskiego Jeremy Waldron, uważają, że w różny sposób należy traktować takie zachowania, to znaczy uprzywilejowując sodomitów i prześladowując chrześcijan. Jednocześnie sugerują, że aby wypowiedź mogła zostać uznana za „mowę nienawiści”, wystarczy, iż zostanie naruszona „godność” osoby lub grupy chronionej.

Obecnie „mowa nienawiści” obejmuje wypowiedzi uznane za rasistowskie, seksistowskie, homofobiczne, antyetyczne, transfobiczne, ksenofobiczne lub krytyczne wobec wybranych religii.

## Selektywne stosowanie przepisów

Doświadczenie europejskie pokazuje, że regulacje o „mowie nienawiści” są egzekwowane selektywnie.

Rzadko można spotkać się z aresztowaniami lub oskarżeniami skierowanymi przeciwko wykładowcom, politykom czy obywatelom, którzy swobodnie oczerniają chrześcijaństwo, heteroseksualizm czy dziedzictwo narodów Europy Zachodniej.

Raczej chronieni są sodomici, „transi”, wyznawcy islamu, judaizmu, zwolennicy aborcji itd.

Badanie przeprowadzone przez Uniwersytet w Tel Awiwie, pokazuje, że w Wielkiej Brytanii i Francji, gdzie zakazuje się „mowy nienawiści” wymierzonej chociażby w Żydów w 2018 roku, prawdopodobieństwo wystąpienia brutalnych przestępstw z nienawiści na tle antysemitycznym było 13 razy większe w Wielkiej Brytanii i czterokrotnie większe we Francji niż w USA, które nie kryminalizują takiej wypowiedzi.

Amerykański Sąd Najwyższy zaznacza, że Pierwsza Poprawka wymaga od rządu ścisłej ochrony solidnej debaty na tematy budzące zainteresowanie opinii publicznej, nawet jeśli debata ta przepadza się w niesmaczną, obraźliwą lub pełną nienawiści mowę, która powoduje, że inni odczuwają smutek, złość lub strach (Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie Snyder przeciwko Phelps). Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem dotyczącym Pierwszej Poprawki, mowa nienawiści może być uznana za przestępstwo jedynie wtedy, gdy bezpośrednio nawołuje do nieuchronnego działania przestępczego lub polega na konkretnych groźbach użycia przemocy skierowanych przeciwko danej osobie lub grupie.

Lewica nie ukrywa, że język ma dla nich ważne znaczenie. Jest formą sprawowania władzy.

Opublikowany w marcu zeszłego roku Raport Freedom House za 2022 rok uznaje, iż naruszenie wolności słowa jest kluczowym miernikiem upadku demokracji na świecie. W badanym okresie wolność słowa znalazła się pod presją w 157 państwach. Można rzec, że wskutek szerszenia się cenzury i autocenzury (sami obywatele w obawie o negatywne konsekwencje unikali mówienia prawdy) „ortodoksyjni progresiści”, radykalowie osiągnęli zamierzony cel, odwołując się do polityki zastraszania, anulowania, nękania itd. Okno Overtona przesunęło się, umożliwiając wprowadzenie wielu progresywnych zmian.

Radykalny działacz Saul Alinsky, autor *Rules for radicals* instruował w swojej książce, w jaki sposób dokonać trwałej zmiany społecznej. Wskazał, że potrzebna jest wąska grupa radykałów zdecydowanych wdrażać nawet najabsurdalniejsze pomysły i bierna, sfrustrowana, wręcz pobita i zagubiona większość, która nie będzie stawiała oporu.

Agnieszka Stelmach



# Kościół żywy

## Argentyńska „Mama Antula” pierwszą nową świętą roku 2024

Argentynkę Marię Antonię de Paz y Figueroa, znaną jako „Mama Antula”, wyniósł do chwały ołtarzy papież Franciszek w Bazylice św. Piotra w Rzymie 11 lutego br.

Maria Antonia de Paz y Figueroa urodziła się w 1730 roku w wiosce Silipica koło Santiago del Estero na północy Argentyny. Prawie nic nie wiemy o jej dzieciństwie poza tym, że w wieku 15 lat złożyła prywatny ślub czystości, dodając do swych imion imię św. Józefa jako swego duchowego opiekuna. Prawdopodobnie od najmłodszych lat żyła w bliskim kontakcie z ludnością tubylczą, co wystrzyło później jej wycucie na sprawy społeczne. Jej wykształcenie ograniczało się początkowo do umiejętności pisania, czytania i liczenia, ale obdarzona dużą inteligencją potrafiła nadrobić braki w nauce mądrością życiową. Największy jednak wpływ na jej wybory mieli jezuita i duchowość św. Ignacego Loyoli, z którymi była związana od wczesnych lat życia.

To pod ich wpływem złożyła, po odpowiednim przygotowaniu duchowym, wspomniany ślub czystości,

stając się – według ówczesnego słownictwa – „błogosławioną” (*beata*), co odpowiada dzisiejszym świeckim osobom konsekrowanym. Nosila ciemny habit i zamieszkała z innymi kobietami, zarówno dziewczycami, jak i wdowami, w tzw. beaterium – domu, w którym mogły nie tylko mieszkać, ale też odprawiać swe rekolekcje, czyli ćwiczenia duchowe. Kierowane duchowo przez jezuitę o. Gaspara Juáreza angażowały się w pomoc kapłanom, wychowywały dzieci, gotowały, haftowały, opiekowały się chorymi i udzielały jałmużny. Pełniły więc w znacznym stopniu zadania, jakimi w Europie zajmowały się czynne zakony i zgromadzenia zakonne, których w Argentynie w owym czasie nie było.

Ale w 1787 roku król Hiszpanii (Argentyna była wtedy częścią Korony Hiszpańskiej) Karol III Burbon nakazał wygnanie jezuitów z całej Ameryki Południowej, co było wstrząsem zwłaszcza dla Santiago del Estero, gdzie Towarzystwo Jezusowe miało szczególnie silne pozycje. 37-letnia wówczas Maria Antonia od św. Józefa zaczęła się zastanawiać, co ma robić w tej sytuacji i niebawem

poczuła w sobie powołanie do podjęcia dzieła ćwiczeń duchowych. Przekonana, że było to natchnienie z góry, zwierzyła się ze swych zamiarów o. Diego – mercedariuszowi, który przejął po jezuitach opiekę duszpasterską nad „beatami”. Zakonnik nie tylko ją poparł, ale jeszcze zaoferował współpracę w dziedzinie duchowej. Zaczęła się w ten sposób rodzić stopniowo idea założenia domu rekolekcyjnego, do którego z czasem włączyły się też inne osoby.

Maria Antonia ruszyła więc w drogę, boso, nie mając nic ze sobą, „uzbrojona” jedynie w wielki drewniany krzyż, który nosiła na ramieniu jak Jezus w drodze na Golgotę, i w obrazek Matki Bożej Bolesnej. Początkowo odwiedzała najbliższe okolice swego miasta rodzinnego, wkrótce jednak – uzyskawszy na to zgodę biskupa Tucumán, Juana Manuela Moscoso y Peralty – udała się również do tego miasta, potem do Jujuy, Salty, San Miguel de Tucumán,

Catamarki, La Rioja i do Córdoba. Łącznie przemierzyła w tym czasie ponad 2 tys. kilometrów. Przyjmowano ją na ogół dobrze, w Córdoba zyskała wielki szacunek, a głoszone przez nią nauki i zapal misyjny, jaki okazywała, przyniosły wielkie owoce w postaci m.in. licznych nawróceń. W ciągu niespełna roku zorganizowała tam osiem zespołów po 200-300 osób, zaangażowanych w pracę duchową i ewangelizację.



foto: Wikimedia Commons

Gdy jednak na początku września 1779 roku w towarzystwie innych „beat” przybyła do Buenos Aires, przemierzywszy boso prawie 1,4 tys. km, spotkała się z niechętnym przyjęciem. Uważano ją za szaloną, pijaczkę, fanatyczkę a nawet za czarownicę. Mieszkające tam dzieci murzyńskie, widząc, jak weszła do miasta z 200 niewolnikami, których sprowadziła ze swego Santiago do pomocy, rzuciły w nią kamieniami i szemrały. Również miejscowy biskup przez kilka miesięcy okazywał jej nieufność, gdy jednak przekonał się do jej metod działania, stał się jej wielkim orędownikiem i bardzo jej pomagał.

Wielkim jej przeciwnikiem był natomiast do końca wicekról Juan José de Vétriz y Salcedo, który zresztą był obsesyjnie antyjezuicki. W tych warunkach kobieta, którą jeszcze na początku jej działalności rekolekcyjnej nazwano „Mama Antula” – Mamą Antosią – przez dwa lata prowadziła swą działalność w ukryciu. Nie mogąc głosić

rekolekcji publicznie, spotykała się z ludźmi w domach wynajmowanych przez biskupa rodzinom związanym z Kościołem. Powodzenie tych działań było tak duże, że coraz więcej ludzi uczestniczyło w tych ćwiczeniach i w końcu wszyscy o nich wiedzieli. Mama Antula kupiła więc w 1780 roku działkę na przedmieściach Buenos Aires (dziś w granicach miasta) i tam powstał Świątyni Dom Rekolekcyjny. Ona sama nie miała żadnych własnych pieniędzy, ale – ufając Opatrzności i chodząc od domu do domu „po prośbie” – zdołała uzyskać niezbędne środki, aby postawić „dom Boga i dla Boga”. Była też wielką czcicielką św. Kajetana z Tieny, który właśnie dzięki jej wysiłkom stał się bardzo popularny w Argentynie.

Wpływ tej świeckiej katechetki i kaznodziejki był u schyłku XVIII w. tak duży, że biskup Buenos Aires polecił, aby każdy seminarzysta przed przyjęciem święceń kapłańskich uzyskał najpierw od niej potwierdzenie, że się dobrze prowadził w czasie głoszonych przez nią rekolekcji. Ważną rolę odegrały też jej listy do przyjaciół jezuitów w Europie, przetłumaczone na różne języki, które doprowadziły nawet do reformy niektórych klasztorów we Francji.

Maria Antonia zmarła w swym Świątyni Domu w Buenos Aires 7 marca 1799 roku w opinii świętości. Jej proces beatyfikacyjny rozpoczął w 1905 roku i zakończono rok później, ale wybuch dwóch wojen światowych opóźnił dalszy bieg sprawy, którą wznowiono dopiero w 1999 roku. W 2010 roku Benedykt XVI zatwierdził dekret o heroicznosci cnót Mamy Antuli a po uznaniu w 2002 roku za cud niewytłumaczalne uzdrowienie z 1905 roku papież Franciszek zatwierdził 3 marca 2016 roku dekret w tej sprawie. 27 sierpnia tego roku w mieście Santiago del Estero – stolicy prowincji o tej samej nazwie w północno-zachodniej Argentynie – odbyła się jej beatyfikacja. Po lutowej uroczystości w Rzymie jest świętą Kościoła katolickiego.

## STRONY INTERNETOWE

dla FIRM i ORGANIZACJI  
polonijnych w USA

Mamy ponad 20 lat doświadczenia  
i setki zadowolonych klientów



**INTERNET DLA POLONII**  
**Dzwoń: 718-279-4969**  
[www.InternetPolonia.com](http://www.InternetPolonia.com)

Jesteśmy największym producentem stron internetowych dla firm i organizacji polonijnych w USA. Oferujemy projekt, wykonanie, hosting, e-maile biznesowe i bezpłatną reklamę w internecie na całe stany USA lub lokalnie\*.

\*Certain conditions apply. All trademarks or registered trademarks are the property of their respective owners. Copyright © 1999-2022 Polish Pages, Inc. All Rights Reserved.



# Aktualności

Rosja jest największym krajem na świecie.

Według badań z roku 2020, 24,6 proc. populacji Rosji, czyli 36 milionów ludzi, miało dochody poniżej średniej krajowej. To oznacza, że jedną czwartą ludności Rosji można zaliczyć do osób o niskich dochodach. Według badań międzynarodowej firmy audytorsko-konsultingowej FinExpertiza ta jedna czwarta jest zagrożona ubóstwem. Po „terapii szokowej”, którą zastosował Jelcyn, liczba biednych w Rosji zaczęła spadać. Ale obecnie żyje w tym kraju blisko 15 proc. ludności za mniej niż 5 euro dziennie.

To stanowi złą wiadomość dla władz Rosji przed wyborami prezydenckimi, które mają się odbyć w dniach 15-17 marca br.

Ale po kolei: 17,2 mln osób, czyli 11,8 proc. ludności w Federacji Rosyjskiej sama uważa się za ubogich. Tak wynika z najnowszych danych opublikowanych przez Federalną Służbę Statystyki Państwowej (Rosstat). Że rosyjskie społeczeństwo ubożeje, dowodzą m.in. statystyki Wydziału Socjologii Uniwersytetu Finansowego w Moskwie, który przeprowadził badania 35 miast o liczbie ludności przekraczającej 500 tysięcy. Badając stopień ubóstwa, nie uwzględniono jednak oddalonych od wielkich miast rosyjskich wiosek, gdzie mieszkają najbiedniejsi obywatele Rosji.

Kraj ten ma największą na świecie różnicę między najbiedniejszymi a najbogatszymi; pod tym względem ustanowił na rekord. Tak więc Petersburg czy Moskwa to nie Saratów, Dagestan, Wołgograd czy Astrachań. Najwyższy wskaźnik ubóstwa odnotowano w Togliatti,

miejscu narodzin bestsellera i często wyśmiewanego w Rosji samochodu marki Łada (ciekawostka: miasto Togliatti, pierwotnie nazywane się Stawropol nad Wołgą – zostało przemianowane w 1964 roku na cześć Palmiro Togliattiego, długoletniego

dawno na szczycie w Dubaju, gdzie w przemówieniu wychwalał Moskwę, porównując ją z miastami amerykańskimi: „Jest o wiele ładniejsza niż jakiegokolwiek inne miasto w moim kraju. Nie miałem o tym pojęcia. (...) architektura, jedzenie i usługi są lepsze”. O

ba 29 mln Rosjan nie ma w ogóle bieżącej wody w swoich domach. Według Rosstatu dotyczy to przede wszystkim prowincji. Bez podstawowych zdobyczy współczesnego świata, jak dostęp do kanalizacji, energii elektrycznej czy sieci gazowej bądź grzewczej

elektryczności nie ma prawie 1,5 mln gospodarstw, a w 12,3 mln gospodarstw do toalety trzeba wychodzić „za stodołę”. Co trzeba tu nadmienić, także ponad 3 tys. szkół nie posiada ubikacji. Z higieną też nie jest najlepiej; prysznic i wanny nie zna 5 milionów gospodarstw.

Katastrofalnie jest też na polu mieszkaniowym: w komunalnych „kwartirach” – mieszkaniach komunalnych, które są pozostałością z czasów Związku Radzieckiego – mieszka 1,3 miliona osób. Zajmują one oddzielny pokój, ale mają wspólną kuchnię i łazienkę.

W okolicach BAM-u (Bajkalsko-Amurska Magistrala) żyją ludzie, którzy od czasu jej budowy (zakończony w 2003 r.) są pozostawieni praktycznie bez mieszkania. Mieszkają w tymczasowych schroniskach, których nawet oficjalnie nie uznaje się za mieszkania. Ponadto nie ma możliwości umieścić ich na liście oczekujących na mieszkanie, ponieważ zamieszkują pomieszczenia niebędące pod względem formalno-prawnym mieszkaniami.

Dane statystyczne dotyczące ubóstwa są ciągle poprawiane. Sposób metodologii podawania liczby „biedaków” w Rosji jest ciągle korygowany. Ubodzy w Rosji nie są już liczeni według minimalnego koszyka konsumpcyjnego, który się zmienił i ewoluował, ale też nie według modelu europejskiego. To sprawia, że ocena rzeczywistego stanu rzeczy na podstawie tych danych jest nieczytelna i trudna do komentowania.

I o to chodzi!

Obok ubóstwa wielkim problemem Rosji putinowskiej jest alkoholizm. Według polskiego *Newsweeka* 70 proc. mężczyzn na Dalekim Wschodzie umiera przed 35. rokiem życia z powodu chronicznego alkoholizmu i wypadków spowodowanych psychozami. Według raportu rosyjskiego ministerstwa zdrowia mieszkańcy Dalekiego Wschodu dziesiątkowani są przez alkohol. Rosyjskiego tempa w picciu nie wytrzymują choćby Czukczowie czy

## „Nowy, wspaniały świat”

MARIA LEGIEĆ



sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej). Szczególnie biedą dotknięte są takie regiony rosyjskie jak: Inguszetia – 29,8 proc. ludności żyje poniżej granicy ubóstwa i Buriacja – 20 proc.

Jakże pełne ignorancji i absolutnej niewiedzy o tym kraju – niemal wołające o pomstę do nieba, bo fałszywie informujące Amerykanów – wybrzmiały w tym kontekście słowa amerykańskiego dziennikarza, byłego prezentera telewizji Fox News Tuckera Carlsona, który wystąpił nie-

jakiego rodzaju „usługach” tu myślał? I jak to się ma z ogólnym, całościowym obrazem Rosji? Moskwa jest wyjątkiem. Nie trzeba być dziennikarzem, żeby to wiedzieć. Jak już powiedziano, Moskwa to nie na przykład Wołgograd.

Potwierdza to oficjalne rosyjskie biuro statystyczne Rosstat, który opublikował na temat standardu życia w niemoskiewskiej Rosji szokujące dane. Wynika z nich, że aż 35 mln nie ma w domu toalety i aż 47 mln nie ma ciepłej wody. Zawrotna licz-

– żyje tam niemal dwie trzecie spośród 144,5 mln obywateli Rosji. Jak podaje Agence France Presse (AFP), 7,7 mln rodzin ogrzewa swe domostwa drewnem. Dzieje się to w kraju, który jest największym na świecie producentem gazu i gdzie temperatura w zimie w niektórych regionach spada do minus -50 stopni Celsjusza (-53 °F).

Statystyki są przerażające. I dziś, w XXI wieku – zaledwie tylko 29,1 (55 proc.) z 52,8 mln rosyjskich gospodarstw ma dostęp do gazu,

Polish Translations, LLC  
www.polishtranslations.org  
Tel.: 248 689 0180  
Email: mszajnert@gmail.com

### MARIUSZ SZAJNERT

Członek American Translators Association  
i Michigan Interpreters/Translators Network  
POMOC W POSZUKIWANIACH GENEALOGICZNYCH  
TŁUMACZENIA NA JĘZYK ANGIELSKI I POLSKI

TRAVEL TO POLAND  
with JOHN GÓRA

905-902-1345  
email: john@johngora.com  
www.johngora.com



Buriaci. Dla wielu zsovietyzowanych Czuczów czy Jakutów libacje kończą się często tak, że mężczyźni po wódce biegają po lesie, strzelając do siebie czy się okaleczając. Według rankingu najbardziej lubujące się w alkoholu regiony to dwa dalekowschodnie obwody – magadański na Dalekim Wschodzie (rocznie 14,1 litra czystego spirytusu na głowę – 1. miejsce) i obwód sachaliński u wybrzeży Morza Japońskiego (13 litra na głowę – 3. miejsce). Druga jest Moskwa (13,3 litra rocznie na osobę!).

Omawiając standardy życia w Rosji, nie można pominąć rozpowszechnienia się AIDS w tym kraju. Oficjalnie liczba osób zakażonych wirusem HIV wywołującym tę chorobę w ciągu roku rośnie tam o ponad 5 proc. Około 1,5 mln ludzi w Rosji, czyli 1 proc. ze 148 milionów Rosjan, jest zarażonych HIV, z których część nie zdaje sobie z tego sprawy. Tymi danymi zaniepokojona jest ONZ. Apeluje ona do Kremla o reakcję i określa Rosję „epicentrum światowej epidemii HIV”.

Jest jeszcze jeden problem, wyhodowany przez stalinizm, pielęgnowany przez ZSRR, który szczególnie przybrał na sile podczas ponad dwudziestoletnich rządów Putina: walka z wolnością słowa, z wolnymi mediami, w ogóle – walka z opozycjonistami.

Od czasu przejścia władzy przez Putina Kreml z coraz większą bezwzględnością likwiduje niezależnych dziennikarzy. Za jego rządów zabito ich 158. Tym samym Rosja jest piątym państwem na świecie – po Iraku, Filipinach, Syrii i Algierii – pod względem śmiertelności ludzi mediów. Zagrożeni są też ci dziennikarze, którzy wyemigrowali po rozpętaniu wojny na Ukrainie. Niezależna organizacja Reporterzy bez Granic szacuje, że ok. 300 osób wyjechało z Rosji, bo cenzura mediów, blokowanie wiadomości, uznawanie ich za „zagranicznych agentów” (żywymc przejęte ze słownictwa sowieckiego) spowodowały, że praca dziennikarza we własnym kraju stała się niemożliwa. Zamilkły takie media jak *Nowaja gazeta*, radio Echo Moskwy, telewizja Deszcz. Wśród wielu zamordowanych przez reżim Putina nie wolno zapomnieć o Annie Politkowskiej z *Nowaj gazety* mówiącej prawdę o wojnie w Czeczenii, zastrzelonej w drzwiach własnego domu. Jest jeszcze Igor Dominkov (zastrzelony w 1999), Jurij Szczekoczichin (2003); Paul Klebnikow (red. nac. *Forbesa*, 2004), Natalia Estemirowa, Maksim Borodin, Wiktor Popkow, Stanisław Markielow (odznaczony pośmiertnie Pokojową Nagrodą Nobla), Anastazja Baburowa – (wszyscy

zamordowani na terenie Rosji w 2009 roku). „Ręka socjalistycznej sprawiedliwości” dosięgła też dziennikarzy, którzy wyjechali za granicę, m.in.: Jelenę Kosituczenko, Irinę Bablojan i Natalię Arno. Lista zamordowanych jest długa. Krew tych ofiar spoczywa na rękach człowieka, który po raz czwarty staje do wyborów prezydenckich.

Kreml już kilka miesięcy temu rozpoczął przygotowania do głosowania, w którym – według medial-

W mediach mówi się, że w tych wyborach na przeszkodzie do osiągnięcia prezydentury przez Putina może stanąć były deputowany do rosyjskiej Dumy (sprzeciwiający się putinowskiej wojnie na Ukrainie) – Borys Nadieżdżin. Został on (na razie) dopuszczony przez Centralną Komisję Wyborczą do etapu zbierania podpisów (ku niezadowoleniu Putina tłumy Rosjan składają masowo podpisy!). Nie pozwolono za to zbierać ich innej niezależnej



nych doniesień – „Władimir Putin chciałby zdobyć więcej głosów niż w poprzednich wyborach”. Gubernatorzy zostali poinstruowani, aby zapewnić frekwencję na poziomie co najmniej 70 proc. Już w poprzednich wyborach, w roku 2018 – „udział” w nich Putina został nazwany „rekordem stachanowskim”, więc czym będzie tegoroczny?

kandydatce, Jekatierinie Duncowej. Należy dodać, że o ile Duncowa na pewno nie miała nic wspólnego z Kreml, to w przypadku Nadieżdżina już takiej pewności nie ma. Obecnie jest 11 podstawionych kandydatów na prezydenta. Kreml ich potrzebuje, aby zapewnić pozory rywalizacji, nawet jeśli wynik jest z góry przesądzony.

## Garść cytatów z telewizji centralnej i regionalnych o Rosji

### ROSJA:

- zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby zabójstw politycznych;
- jest na pierwszym miejscu pod względem liczby rozwodów;
- znalazła się na pierwszym miejscu na świecie pod względem liczby zabójstw wśród młodzieży;
- według statystyk liczby samobójstw dzieci Rosja zajmuje pierwsze miejsce w Europie;
- pod względem umiejętności szkolnych uczniów Rosja zajmuje 43. miejsce na świecie na 65 możliwych;
- obecnie w Rosji żyje około miliona dzieci, które są od urodzenia bezdomne;
- oficjalnie szacuje się, że w Rosji mieszka dziś 260 tysięcy dzieci sierot;
- przerywana jest co druga ciąża, co daje rocznie milion zabitych istnień ludzkich;
- uplasowała się na pierwszym miejscu na świecie pod względem konsumpcji heroiny;
- znalazła się na pierwszym miejscu na świecie pod względem liczby ofiar katastrof lotniczych (w tym roku 119 osób, 8 samolotów);
- w wypadkach drogowych w Rosji co roku ginie dwa razy więcej osób niż w innych krajach rozwiniętych;
- notuje się 200 dziennie (tj. ponad 70 tys. rocznie) zaginionych bez wieści; według danych MSW poszukiwanych jest 120 tys. Osób; to znaczy, że co roku znika ludność całego miasta!;
- zajmuje pierwsze miejsce wśród dostawców niewolników seksualnych.

### O ROSJI – SAMI WŁADCY:

- „A jednak nadal kradniemy. Jest to taka tradycja” (konferencja prasowa prezydenta Federacji Rosyjskiej W. Putina);
- „Zwalczenie korupcji w Rosji jest niemożliwe” (Dmitrij Miedwediew w wywiadzie dla gazety *Wiadomosti*);
- „1292 dzieci zginęło z rąk morderców” (Dmitrij Medwediew); tylko w ostatnich trzech latach samobójstwo popełniło półtora tysiąca dzieci;
- „W ostatnich latach liczba mieszkań do remontu i starych wzrosła u nas prawie pięciokrotnie” (deputowany Dumy Państwowej Giennadij Ziuganow).

### O PUTINIE:

- Rosjanie, szczególnie wojskowi: „Dziadek z bunkra” (nowe przezwisko Putina);
- amerykański dziennikarz Tucker Carlson: „Władimir Putin chce wyjść z tej wojny, ale nie będzie bardziej otwarty na negocjacje, dopóki ta wojna będzie trwać”. Przy tej okazji winę za jej trwanie składa na własny kraj, na Amerykę. Jak widać, zdrajców nie trzeba siać.

# Bal Podróżnika...

ciąg dalszy ze str. 1

uczestniczyły w co najmniej kilku lub kilkunastu poprzednich balach. Specjalnym gościem był Jan „Johan” Iwanowski – były działacz Solidarności, jeden z organizatorów strajku w Stoczni Gdańskiej oraz współzałożyciel Komitetu Obrony Więźniów Politycznych. To dzięki niemu na balu pojawiło się blisko 30 amerykańskich gości, a wśród nich kandydaci na różne urzędy do władz stanowych New Jersey i Kongresu USA.

## Kim naprawdę był Krzysztof Kolumb?

Ważnym elementem dorocznego balu jest prezentacja Gościa Honorowego. Dr Manuel Rosa zrobił wykład pod zaskakującym tytułem „Polski król, który spłodził Kolumba”.

Dr Manuel Rosa przez wiele lat pracował na Duke University w Północnej Karolinie. Uważany jest za największy na świecie autorytet w

zakresie wiedzy na temat Krzysztofa Kolumba. Uzyskał stopień doktora historii na Uniwersytecie Azorów na podstawie rozprawy „Cristoforo Colombo contra Cristobal Colon”. Jego pełne przygód badania rozpoczęły się w 1991 roku, kiedy zdał sobie sprawę, że powszechnie przyjęta biografia tego światowej sławy odkrywcy jest pełna intrygujących luk. Co więcej, zauważył wiele niespójnych twierdzeń w oficjalnie przyjętej historii Krzysztofa Kolumba.

Poświęcił pół życia na studiowanie oryginalnych dokumentów, kronik i listów dotyczących Kolumba. Uczestniczył nawet w badaniach jego DNA na Uniwersytecie w Granadzie. Dochodzenie dr. Rosy wykazało, że ów sławetny nawigator nie był synem włoskiego tkacza z Genui ani nie pochodził z Iberii. Zdobył natomiast dowody na to, iż Krzysztof Kolumb był synem polskiego króla Władysława III Warneńczyka, który według znanych dotychczas źródeł

historycznych zginął w bitwie pod Warną.

Doktor Rosa wyjaśnił, dlaczego najsłynniejszy żeglarz i odkrywca Ameryki nie jest wspominany w żadnych dokumentach sprzed 1487 roku. Okazuje się, że w 1484 roku, kiedy przybył do Hiszpanii, zmienił nazwisko, aby ukryć swoją prawdziwą tożsamość. Prawdziwe imię Kolumba to Segimundo Henriques.

Dr. Manuel Rosa przedstawił nam dokumenty, które zmieniają kolej życia króla Władysława III Warneńczyka i historię odkrycia Ameryki. Píše o tym w swojej książce *Columbus. The Untold Story* („Kolumb. Historia nieznaną”). Jest to niewątpliwie najlepsza i najbardziej autorytatywna książka, jaką kiedykolwiek napisano o Kolumbie. Autor formułuje w niej wiele niezwykłych twierdzeń i skrupulatnie je potwierdza. Każdy szczegół jest nieodpartym faktem, który sprawia, że po przeczytaniu jednego, chętnie się sięga po następny. Tę książkę czyta się nie tylko jako dzieło historyczne, ale także jako thriller szpiegowski oraz opowieść przygodową.

Amerykańskie wydanie *Columbus*.

*The Untold Story* zostało uhonorowane nagrodą Independent Press 2017 oraz główną nagrodą „Columbus Award” na 10. Festiwal Mediatravel (Festiwal Cywilizacji i Sztuki Mediów) w Łodzi w 2017 roku.

Więcej informacji o książce i działalności dr. Manuela Rosy można znaleźć na stronie internetowej [www.ManuelRosa.net](http://www.ManuelRosa.net).

## Globus Niepodległości dla Manuela Rosy

26. Bal Podróżnika oficjalnie rozpoczęli Jurek Majcherczyk i Piotr Nawrot – prezes i wiceprezes Polonijnego Klubu Podróżnika. Życzyli wszystkim wspaniałej zabawy, a na scenę jako pierwszego zaprosili konsula Matusza Dębowicza z Konsulatu RP w Nowym Jorku, który też powitał uczestników balu. Następnie dołączył do nich Gość Honorowy. Jurek i Piotr w towarzystwie Konsula dokonali najważniejszej ceremonii otwarcia 26. Balu Podróżnika, jakim było wręczenie dr. Rosie Globusa Niepodległości z napisem na podstawie: „GLOBE

ciąg dalszy na str. 22



foto. Polonijny Klub Podróżnika



foto. Polonijny Klub Podróżnika



# Rocznice

## Najważniejsze rocznice I kwartału roku 2024

### STYCZEŃ

• 120 lat temu, 1 stycznia 1904 r., we wsi Sebastianowo w Wielkopolsce urodził się Antoni Baraniak, od 1933 r. sekretarz prymasa Polski Augusta Hlonda, a po jego śmierci – prymasa Stefana Wyszyńskiego. W 1951 r. papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej. W nocy z 25 na 26 września 1953 r. został aresztowany przez komunistyczną bezpiekę. Do lipca 1955 r. był wielokrotnie brutalnie przesłuchiwany. Po odzyskaniu wolności, w 1957 r. kapłan został nominowany metropolitą poznańskim. Zmarł 13 sierpnia 1977 r.

• „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w 120. rocznicę urodzin księdza arcybiskupa Antoniego Baraniaka – metropolity poznańskiego, salezjanina, niezłomnego obrońcy wiary katolickiej, Kościoła i Polski wobec prześladowań komunistycznych, jednego z przywódców pokojowych zmagania Polaków o niepodległość, ogłasza rok 2024 Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka” – głosi uchwała Sejmu z 28 lipca 2023 r.

• 25 lat temu, 1 stycznia 1999 r. wszedł w życie nowy podział administracyjny terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku reformy utworzono 16 województw, 314 powiatów oraz 66 miast na prawach powiatu. Tego samego dnia wprowadzono reformę systemu opieki zdrowotnej.

• 80 lat temu, w nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła nieuznaną przez Kreml przedwojenną granicę RP w okolicach miejscowości Sarny na Wołyniu, rozpoczynając tym samym ponowną okupację ziem należących do Polski.

• 100 lat temu, 11 stycznia 1924 r. Sejm uchwalił *Ustawę o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej*, której autorem był premier i minister skarbu Władysław Grabski. W ciągu niemal dwóch lat funkcjonowania rządu Grabskiego udało się ustabilizować walutę, zwalczyć hiperinflację i doprowadzić do uporządkowania systemu bankowego.

W celu uczczenia tej rocznicy, stulecia wprowadzenia polskiego złotego, stulecia powstania Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego oraz stulecia wydania powieści edukacyjnej dla młodzieży Janusza Korczaka *Bankructwo Małe-*

*go Dżeka*, Senat ustanowił rok 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej. „Kierując się słowami Władysława Grabskiego: »Edukacja ekonomiczna stanowi fundament dobrobytu narodowego i osobistego«, chcemy wzmocnić dążenia świata ekonomii i edukacji do podmiotowej obecności edukacji ekonomicznej w polskim życiu społecznym, gospodarczym i politycznym” – głosi uchwała przyjęta przez senatorów 7 września 2023 r.

• 90 lat temu, 14 stycznia 1934 r. urodził się Marek Hłasko, jeden z najsłynniejszych polskich powojennych pisarzy, autor m.in. *Pięknych dwudziestoletnich*, *Nawróconego w Jaffie*, *Wszyscy byli odwrócony* i *Sowy, córki piekarza*.

„Marek Hłasko był pisarzem, który potrafił nasycić banalne motywy i tematy zaczerpnięte z potocznego życia głęboką treścią egzystencjalną. Dzięki temu Jego twórczość ma wymowę uniwersalną. Swą bezkompromisowością, także wobec komunistycznej rzeczywistości, przyciągał do siebie pokolenia młodych ludzi z różnych zakątków świata” – stwierdza uchwała Sejmu ustanawiająca rok 2024 Rokiem Marka Hłaski.

• 80 lat temu, 17 stycznia 1944 r. komandosi z 1 Samodzielnej Kompanii Komandosów mjr. Władysława Smrokowskiego, wspólnie z brytyjską 56 Dywizją Piechoty, opanowali jedno ze wzgórz pasma Monti Aurunci wznoszącego się nad doliną rzeki Garigliano we Włoszech. Walki te uznawane są za początek bitwy o Monte Cassino, jednej z największych bitew II wojny światowej z udziałem wojsk polskich. 19 maja 1944 r. oddziały 2. Korpusu Polskiego dowodzony przez gen. Władysława Andersa zdobył Monte Cassino wraz ze znajdującymi się na szczycie ruinami klasztoru.

• 60 lat temu, 18 stycznia 1964 r. ogłoszono decyzję papieża Pawła VI o nominowaniu Karola Wojtyły arcybiskupem krakowskim.

• 150 lat temu, 21 stycznia 1874 r., w Wierzchosławicach koło Tarnowa urodził się Wincenty Witos, przywódca ruchu ludowego, trzykrotny premier II RP, między innymi w kluczowym momencie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., po II wojnie światowej moralny symbol sprzeciwu wobec wprowadzenia rządów komunistycznych. W 1922 r. odznaczony został Orderem Orła Białego.

„Polityczne motto swoich działań Wincenty Witos zawarł w słowach: »Kiedy nie było Polski niepodległej – dążyć do niej, gdy przyszła – pracować dla niej, a gdy była w potrzebie – bronić jej«. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z 7 kwietnia 2017 r. włączył Wincentego Witos w poczet Ojców Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” – głosi uchwała Sejmu RP z 28 lipca 2023 r., ustanawiająca rok 2024 Rokiem Wincentego Witos. Uchwałę ustanawiającą rok Wincentego Witos przyjął także Senat.

### LUTY

• 80 lat temu, 1 lutego 1944 r. żołnierze oddziału specjalnego Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej w al. Ujazdowskich w Warszawie wykonali wyrok na gen. Franzu Kutscherze, dowódcy SS i policji Dystryktu Warszawa. Była to jedna z najważniejszych akcji zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego.

• 190 lat temu, 13 lutego 1834 r. Adam Mickiewicz ukończył pisanie poematu *Pan Tadeusz*, uznanego później za epopeję narodową.

• 190 lat temu, 17 lutego 1834 r. we Lwowie odbyła się prapremiera komedii *Zemsta* Aleksandra Fredry.

### MARZEC

• 25 lat temu, 12 marca 1999 r. Polska stała się członkiem NATO.

• 100 lat temu, 14 marca 1924 r. Rada Ligi Narodów przyznała Polsce teren na półwyspie Westerplatte.

• 200 lat temu, 23 marca 1824 r. w Saracei na Podolu urodził się Zygmunt Fortunat Miłkowski, znany pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeż, powstaniec styczniowy, pisarz, działacz niepodległościowy, twórca

idei obrony czynnej i skarbu narodowego, twórca Ligi Polskiej oraz jeden ze współtwórców ruchu narodowej demokracji. Pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeż napisał 80 powieści.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dwusetną rocznicę urodzin Zygmunta Miłkowskiego – Jeża, żołnierza i pisarza, wytrwałego działacza niepodległościowego, twórcy idei obrony czynnej i skarbu narodowego, ustanawia rok 2024 Rokiem Zygmunta Miłkowskiego” – głosi tekst uchwały przyjętej przez Sejm 28 lipca 2023 r.

• 230 lat temu, 24 marca 1794 r., Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę na krakowskim rynku i został naczelnikiem insurekcji mającej na celu odbudowę w pełni suwerennej Rzeczypospolitej.

• 80 lat temu, 24 marca 1944 r. za ratowanie swoich żydowskich sąsiadów w Markowej na Podkarpaciu niemieccy okupanci zamordowali rodzinę Ulmów. W masowej egzekucji zginęły: dwie córki sąsiadów Ulmów – Goldmanów: Golda (Genia) Gruenfeld oraz Lea Didner wraz ze swoim małym dzieckiem oraz trzech braci Szallów, ich ojciec Saul Szall oraz kolejny mężczyzna z rodziny Szallów. Następnie na oczach dzieci Ulmów rozstrzelano Józefa i jego żonę Wiktorię, która była w siódmym miesiącu ciąży. Na końcu zabito dzieci – ośmioletnią Stanisławę, sześcioletnią Barbarę, pięcioletniego Władysława, czteroletniego Franciszka, trzyletniego Antoniego i półtoraroczną Marię.

W 1995 r. Wiktor i Józef Ulmowie zostali uhonorowani pośmiertnie tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W 2016 r. otwarto w Markowej Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów. W 2023 r. rodzina została beatyfikowana.

### Grupa Poetycka Arka zaprasza na 108. Biesiadę Poezji i Ballad

w czwartek, 14 marca 2024, godz. 7:00 PM

Cucina Biagio • 7319 W. Lawrence Ave, Harwood Heights, IL

Wiersze czytać będą: Julitta Mroczkowska, Kinga Modjeska, Agnieszka Malicka oraz poeci z Grupy ARKA

W programie twórczość Feliksa Konarskiego (autora tekstu: „Czerwone maki na Monte Cassino”)

Ballady i oprawa muzyczna: Zbigniew Pliściński

Prowadzenie: Elżbieta Chojnowska

Otwarty mikrofon dla gości po wcześniejszym zgłoszeniu.

Po informację dzwoni do Elżbiety, tel. (312) 493-1212 lub email: elachojnowska@yahoo.com

Prezentowane wiersze muszą być wydrukowane na papierze

Wstęp wolny

Grupa Poetycka ARKA wspiera „Dom Samotnej Matki” w Chicago

# Od herezji do fake newsów

ciąg dalszy ze str. 3

Od kilkuset lat rządy są dalekie od ideału, podobnie jak związki międzynarodowe. Ale zwróćmy uwagę na ważną różnicę. Kongres Wiedeński miał zabezpieczyć interesy mocarstw, przywrócić „równowagę sił”, przy okazji de facto sprzyjając najważniejszym monarchiom. Ale był to związek polityczny, mimo wszystko nie ideologiczny.

Liga Narodów, czy początkowo ONZ, również deklarowały cel w postaci zachowania pokoju, z tym, że w tym drugim przypadku wkraść się już poważny wirus: instytucja ta zaczęła rościć sobie prawo nie tyle do zachowywania zastanego porządku moralnego, co raczej do dyktowania, co ma być za moralne uznawane.

W dawnych „organizacjach” międzynarodowych

chodziło o interes, a punktem odniesienia w jakiejś mierze był jeszcze *ancien régime*. Dziś są to kolosy na glinianych nogach, ponieważ ich światopogląd zaprzecza wszelkiemu obiektywnie istniejącemu prawu i wszelkim zasadom, które można wywieść z rozumu – o objawieniu nie wspominając. Problem w tym, że trudno te nogi – choć z gliny – obalić, gdy strzegą ich zastępy uzbrojonych strażników...

Tłumaczą nam, że człowiek niszczy planetę, a planeta ma służyć człowiekowi, dlatego trzeba wprowadzić zielony ład i zrównoważony rozwój. Diabeł tkwi w szczegółach, a w szczególności większość nie wnika, dlatego wszystko ostatecznie sprowadza się do pytania *stricto biblijnego*: czy to Bóg stworzył człowieka i dał mu prawo do panowania nad

planetą, której postać przemienie wraz z zapowiedzianym końcem świata? Rzecz sprowadza się także do pytania o prawo naturalne: czy istnieje prawo, które obowiązuje prawodawców?

To nastrocza poważne trudności, bo jak tłumaczyć ludziom, dlaczego klika z Davos jest zagrożeniem, skoro większość populacji nie uznaje już Bożego objawienia, a „koncepcja” prawa naturalnego jest powszechnie podważana? Pozostaje odwoływanie się do zdrowego rozsądku, ale i to coraz częściej zawodzi wobec braku wiedzy i elementarnej formacji albo wobec strachu, jaki wywołują pogrożki władzy.

W czasach, gdy władza świecka uznawała prawdę i nie uchylała się od obowiązku każdego człowieka i każdej instytucji, jakim jest

uznanie prawdziwego Boga, zagrożeniami były herezja i niemoralność. One niszczyły duszę i tkankę społeczną. Dziś, gdy decydenci błędą w aksjologicznej pustce lub wprost hołdują złu i nawet Watykan przestał być pochodnią prawdy stawianą przed oczy ludzkości, trudno się dziwić, że szarlatani z Davos nie tylko są bezkarni, ale dyktują swoją agendę władzom uznawanym za legalne. Natomiast najwyższym zagrożeniem stają się rzekome fake newsy, a więc wszelka wiedza, w tym udowodniona naukowo, która przeczy oficjalnym narracjom.

Dlatego nie wystarczy już zdrowy rozsądek, by przeciwstawić się owej szajce globalistów i dlatego tak trudne jest dziś sformowanie skutecznego ruchu oporu. Spójrzmy na Kanadę. Miał tam miejsce największy zryw – wręcz narodowy – przeciwko tyranii covidowej, ale jednocześnie u jego

podstaw legła śmiertelna słabość: obywatele protestujący przeciwko bezprawiu lewicowej władzy sami byli pełni lewicowych i liberalnych mrzonek. Można wręcz zaryzykować tezę, że nawet gdyby Justin Trudeau nie zamroził im kont bankowych, to oni sami – zyskawszy ledwie odrobinę swobody od „obostrzeń” – nadal nie mieli by pojęcia, gdzie leży prawdziwe zagrożenie i że wirus, który doprowadził do takiego stanu rzeczy, toczy ich własne dusze i umysły.

Więc kiedy w Davos debatują na temat sztucznej inteligencji (która była motywem przewodnim tegorocznego spędu), to my zastanówmy się nad zdrowymi zasadami życia publicznego i nad tym wszystkim, co doprowadziło do tego, że ci ludzie są fetowani na salonach, zamiast gnić w więziennych celach obok innych wywrotowców i gwałcicieli porządku publicznego.

Filip Obara

# Bal Podróżnika...

ciąg dalszy ze str. 20

OF INDEPENDENCE of the Polish American Travelers Club for DR. MANUEL ROSA an outstanding independent researcher of the history of the discovery of America. 02/03/2024, New York”.

Po raz pierwszy Globus został ufundowany przez Polonijny Klub Podróżnika na 100. rocznicę odzyskania niepodległości Polski. Jest wyróżnieniem przyznawanym co roku dla wybitnej osobowości za wyjątkowe osiągnięcia w eksploracji globu ziemskiego i sławienie Polski. Pierwszym laureatem był Krzysztof Wielicki, himalaista. Kolejnymi nagrodzonymi byli: Ricardo Kruszewski – kajakarz z Argentyny, Adam Nawrot i Sonia Szczęsna – producenci filmowi z New Jersey i w ubiegłym roku Marek Kamiński – podróżnik.

Następnie na scenę zaproszeni zostali przedstawiciele głównych sponsorów balu: Agnieszka Kulikowska z Polskich Linii Lotniczych LOT, Małgorzata Majcherczyk – szefowa biura Classic Travel, Mariusz Moryl

– dyrektor marketingowy Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej i Piotr Majcherczyk – główny menadżer Bacik Company of NY. Osoby obecne na scenie otrzymały lampki szampa. Wszyscy goście wówczas wstali i z lampkami szampa w dłoniach i zaśpiewali „Sto lat” organizatorom balu, jego sponsorom i oczywiście uczestnikom.

Następnie głos zabrał amerykański gość balu, Bill Spadea – znany polityk i kandydat na gubernatora stanu New Jersey. Podkreślił, że Polacy stanowią liczną i ważną grupę mieszkańców tego stanu. Podziękował za zaproszenie na to wspaniałe wydarzenie. Życzył wszystkim udanego balu i pięknego wieczoru.

## Lekcja historii i wzruszenia

Obsługa i jedzenie były wymienione. A do tego wspomniała muzyka prezentowana przez Rafała Brzozowskiego i DJ-a Kamila. Chciało się bawić, humory dopisywały. W pewnym momencie Rafał

śpiewając zszedł ze sceny na parkiet i zaczął tańczyć wspólnie z paniami, co wywołało ogromny entuzjazm nie tylko u wybranek.

Kiedy opadły emocje, przed sceną pojawił się Krzysztof Kolumb (w tej roli Andrzej Pełczyński) wraz z adiutantem Diego de Araną (Antoni Litwinowicz). Zaprezentowali krótki spektakl-rozmowę, której głównym bohaterem był właśnie Kolumb. Brał w niej udział także dr Manuel Rosa (autor tego spektaklu). Inscenizacja ta pokazywała, że Krzysztof Kolumb jest synem polskiego króla Władysława III, który wcale nie zginął w bitwie pod Warną, lecz ją przeżył. Kolumb stwierdził w rozmowie, że fakt ten miał być ściśle skrywany i do końca musiało pozostać tajemnicą, kto jest jego ojcem.

Po tej chwili historii na scenie pojawiła się Iwetta Szubert, członkini komitetu organizacyjnego balu. Zaprosiła Jurka Majcherczyka, jego żonę Małgorzatę i trzech synów: Pawła, Michała i Piotra.

– Ten bal to świetne wydarzenie, na którym możemy się bawić i poznawać wspaniałych ludzi, których się tu zaprasza. Chcę serdecznie podziękować Panu Jurkowi za to, że możemy

tu być już po raz 26. Podziękowania należą się również pani Małgorzacie. Dziękujemy też synom, którzy ich wspierają. Duże brawa! – powiedziała Iwetta Szubert.

– Nie zrobiłbym tego wszystkiego bez mojej żony Małgorzaty – stwierdził wzruszony Jurek Majcherczyk.

## Tort na 28-lecie Polonijnego Klubu Podróżnika

Wielką atrakcją był tort. Został on przygotowany z okazji 28. rocznicy powstania Polonijnego Klubu Podróżnika – i taki był na nim napis. Wiele osób zostało poproszone do wspólnego zdmuchnięcia świec.

Zaraz po tym Rafał Brzozowski dał kolejny świetny koncert. Przypomniał piosenki Maryli Rodowicz, Czerwonych Gitar i Skaldów. Kiedy zaczął śpiewać utwór „Zaczynaj od Bacha”, który skomponował i wykonywał Zbigniew Wodecki, na ekranie pojawił się film. Zobaczyliśmy Rafała Brzozowskiego, który śpiewa ten utwór ze Zbigniewem Wodeckim. Kiedy na ekranie pojawił się film pokazujący Wojciecha Gąsowskiego, śpiewającego „Gdzie się podziały tamte

prywatki”, Rafał stał na scenie i śpiewał razem z nim. Tym pięknym utworem pożegnał się z uczestnikami balu.

## Goście balu puszczani z... torbami

Zgodnie wieloletnią tradycją wszyscy uczestnicy balu opuszczali Royal Manor z torbami firmy BACIK, pełnymi smacznych polskich produktów, z kalendarzami na rok 2024, wydanyymi przez PSFCU i broszurami z informacjami o tym, jak np. korzystać z propozycji PLL LOT, ofertami wycieczek z biurem Classic Travel oraz ulotkami innych polonijnych biznesów, które wspierały tegoroczny bal.

Do grona wymienionych już sponsorów należy też Spencer Savings Bank, a medialnymi sponsorami byli: *Gwiazda Polarna*, *Nowy Dziennik* i *Biały Orzeł*.

Już teraz zapraszamy na 27. Bal Podróżnika, który planowany jest na 8 lutego 2025 roku.

Więcej informacji o balu i działalności Polonijnego Klubu Podróżnika można znaleźć na stronie: [www.odkrywcy.com](http://www.odkrywcy.com) lub na stronie FB <https://www.facebook.com/PolonijnyKlubPodroznika>

## Nawet anegdota...

ciąg dalszy ze str. 2

### Wymóc na innych 2 proc.

Stanowisko byłego gospodarza Białego Domu jest jasne. Podczas swojej poprzedniej kampanii zaniepokoił zachodnich sojuszników ostrzegając, że USA pod jego przywództwem mogą porzucić zobowiązania wynikające z traktatu NATO i stanąć w obronie jedynie krajów, które spełniają wytyczne sojuszu, przeznaczając 2 proc. swojego produktu krajowego brutto na cele wojskowe. To prawda.

Jako prezydent poparł klauzulę wzajemnej obrony NATO zawartą w artykule 5., która stanowi, że zbrojny atak na jednego lub więcej członków NATO będzie uważany za atak przeciwko wszystkim członkom. Chwalił państwa wywiązujące się z zobowiązań finansowych, ganił te, które unikają przeznaczania większych środków na obronność, żerując w ten sposób na gwarancjach USA. Apelowal także o reformę NATO, aby wzmocnić sojusz.

Według danych z 2022 r. siedem z 31 państw członkowskich NATO wypełniało obowiązek 2 proc. – w porównaniu z trzema w 2014 r. Na wiecu Trump chwalił się, że dzięki jego naciskom do kasy NATO – mimo że poszczególne kraje nie płacą sojuszowi bezpośrednio – „wpłynęły setki miliardów dolarów”.

### „Teoria szaleńca”

Przeinaczając słowa Trumpa, pomimo wyraźnego użycia przez niego czasu przeszłego, wiele mediów i wielu polityków uznało je za obecne stanowisko kandydata na prezydenta i zachęcanie Rosji do ataku w Europie. Był prezydent jest dobrym i barwnym mówcą. Nie trzeba być bystrym obserwatorem, aby zauważyć, że często stosuje anegdoty. I tym razem się nią posłużył, aby porwać tłum.

Media i różni wielcy tego świata, z europejskimi politykami na czele, w tym polskimi, nie zrozumieli, o co chodzi. Cechą charakterystyczną wystąpień Trumpa i w ogóle jego prezydentury jest stosowanie w stosunkach zagranicznych „teorii szaleńca” (Madman Theory). Uprawiał to już Richard Nixon. Jeżeli twój partnerzy lub przeciwnicy polityczni uważają, że działasz pod wpływem impulsu, zdecydowanie, że jesteś w stanie posunąć się do skrajności, aby osiągnąć swoje cele, wtedy jest bardziej prawdopodobne, że ustąpią przed twoimi argumentami i żądaniem. Tego typu strategia ze strony Trumpa działała wobec NATO – niektóre kraje zaczęły więcej przeznaczać pieniędzy na obronność. O to mu chodziło. W czasie wiecu w Karolinie Południowej, wykorzystując anegdotę o jego ostrzeżeniu skierowanym do bezimiennego przywódcy, zademonstrował zebranym, że był skuteczny i że „pieniądze napłynęły do NATO”.

Z obozu byłego prezydenta wystosowano krótkie oświadczenie. – *Prezydent Trump nakłonił naszych sojuszników do zwiększenia wydatków w NATO, żądając od nich zapłaty, ale Joe Biden znowu pozwolił im wykorzystywać amerykańskiego podatnika – powiedział rzecznik sztabu Jason Miller. – Kiedy nie ponosisz wydatków na obronę, nie możesz być zdziwiony, że będziesz miał więcej wojen.* Krótko i klarownie.

Marek Bober

# Ogłoszenia

## Matrymonialne

Panna lat 38, wysoka, szczupła, o niebieskich oczach, wyznania katolickiego, wykształcenie średnie, znająca język polski i angielski, pozna pana, łagodnego charakteru, bez nałogów, niepalącego, tego samego wyznania – Maria.

[mbochno@gmail.com](mailto:mbochno@gmail.com)

Samotna, wyższe studia, szczupła, wszechstronne zainteresowania, zamieszkała przy florydzkiej plaży – pozna zdrowego, inteligentnego pana, bez nałogów, w wieku 70 do 78 lat. Tel. 727-221-9355.

Wdowa, niezależna Pani, podwójne obywatelstwo polskie i amerykańskie, pozna inteligentnego Pana w wieku 55 do 65. Tylko poważne oferty. Tel. 727-754-6684.

Mężczyzna po sześćdziesiątce, zawodowo aktywny, bez nałogów, 5'8", 175 lbs, samotny, bez rodziny i zobowiązań, o zainteresowaniach: muzyka klasyczna, historia, filozofia, teatr, ogrodnictwo, zdrowa żywność, holistic medicine, homeopathy, yoga, las, góry, ocean. Nawiąże kontakt z kobietą 50-60 lat młodą, szczupłą, o podobnych walorach i zainteresowaniach w celu: SOUL MATE FOR EVER. Korespondencję i kontakt informacje proszę przelać na adres:

SMFL, PO BOX 758, STOUGHTON MA 02072.

Polka-Amerykanka (prawie 40 lat w USA) – blondynka, katoliczka, pozna Pana w wieku 65-78 lat. Tylko poważne foto-oferty do zwrotu. Elżbieta.

Na adres:

Gwiazda Polarna  
PO BOX 286

Stevens Point, WI 54481

Z dopiskiem „Skrytka GP 451”

## Praca

Poszukuję osoby zainteresowanej pszczelarstwem i produkcją miodów pitnych. Możliwość założenia wspólnego biznesu. Tylko poważne oferty. 616-819-9900.

## Nieruchomości

### ST. PETERSBURG, FLORYDA

Condo na sprzedaż, 2 sypialnie, 1 łazienka, umeblowane. \$149 tys. Dzwon do Aleksa:

**847-826-7489.**

Floryda. Emeryt sprzeda 10 akrów ziemi w Hernando Beach na Florydzie z dostępem do Zatoki Meksykańskiej. Cena \$ 265 tys. Dzwonić : 727-596-3802.

Do sprzedania w Sanoku, w ładnej dzielnicy Biała Góra, dom mieszkalno-letniskowy, 2 ha ziemi w całości albo do podziału. Tel: 727-596-3802.

Kołobrzeg, ul. Wylotowa 24. Sprzedam połowę domu (w zabudowie bliźniaczej), wraz z wyposażeniem na wczasy. Budynek oddalony jest o około 350 m od plaży, posiada 14 pokoi (28 miejsc noclegowych) oraz pomieszczenia gospodarcze (pralnia, aneks kuchenny), a także zezwolenie na nadbudowę poddasza i dodatkowych pomieszczeń noclegowych. Istnieje możliwość zakupu drugiej części obiektu, w którym znajduje się kolejne 28 miejsc. Cena 780 tys. zł. Fotografie na stronie internetowej: [wylotowa24.nadbaaltykiem.pl](http://wylotowa24.nadbaaltykiem.pl) oraz [nadmorzem.net/kołobrzeg/pokoje/wylotowa24/](http://nadmorzem.net/kołobrzeg/pokoje/wylotowa24/)

**Telefon 011 48 798 181 534**

**lub 011 48 94 351 8134**

**w USA 360 213 3546**



Sprzedam w stanie idealnym dom (180 m kw), dwie kuchnie, 7 pokoi, 3 łazienki, 2 garaże na 3 samochody, wraz z budynkiem gospodarczym na ogrodzonej 5700 m kw działce + drzewa owocowe, w Górach Świętokrzyskich, z widokiem na Zamek Królewski w Chęcinach. Wolica, 18 minut od Kielc.

Cena 560 tys. PLN

Tel. USA 215-219-9857

tel. w Polsce + 48 508 297 848

Gwiazda Polarna do nabycia w Chicago:

### MONTROSE DELI

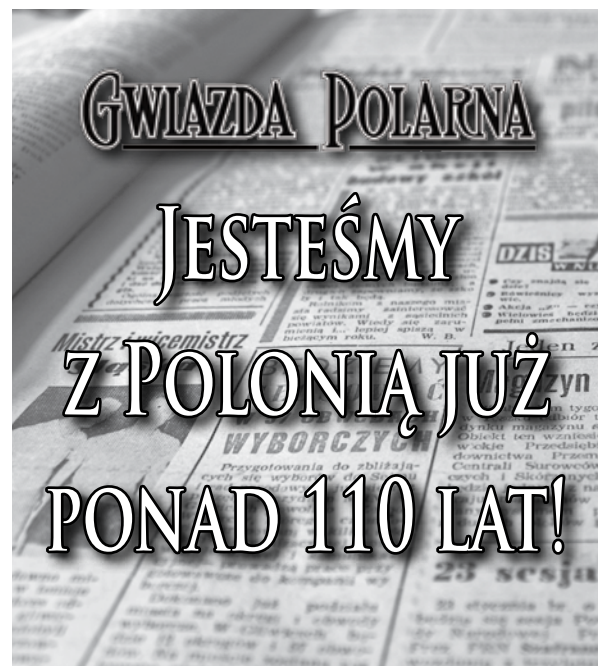
5411 West Montrose Avenue  
Chicago IL 60641

### MONTROSE

Food Mart & Deli  
6601 West Irving Park Road  
Chicago IL 60634

### MONTROSE market

1731 W Golf Road  
Mount Prospect IL 60056





*Szanowni Państwo,*

*Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy wzięli udział w dorocznej akcji charytatywnej "Świąteczny Uśmiech Dziecka". W zakończonej 31 grudnia 2023 r. akcji Członkowie Naszej Unii dokonali 6, 651 wpłat na łączną kwotę*

**\$150,173.<sup>63</sup>**



Na rzecz Alma Spei Hospicjum dla Dzieci w Krakowie zebrana została kwota

**\$51,358.<sup>34</sup>**



Na rzecz Centrum Hospicyjno-Opiekuńczego BETANIA im. Rodziny Ulmów w Przemyślu zebraliśmy kwotę

**\$39,519.<sup>52</sup>**



Na rzecz Via Spei Hospicjum w Tarnowie zebraliśmy kwotę

**\$40,300.<sup>39</sup>**



Na rzecz Children's Smile Foundation, NY zebrana została kwota

**\$18,995.<sup>38</sup>**

Za Państwa hojność serdecznie

**DZIĘKUJEMY!**



1.855.PSFCU.4U  
(1.855.773.2848)  
www.psfcu.com

